Nr 15b. Dnia 15 stycznia. Wtorek. Dnia 3 (15) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W nadchodzącą niedzielę przypada uroczystość Imienia Jezus, która obchodzoną będzie nabożeństwem odpustowem w kościołach:
św. Trójcy (po-trynitarskim);
św. Antoniego (po-reformackim) — i
w kościołku szpitala Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

Imię Jezus z hebrajskiego znaczy Zbawiciel (pomoc Boża), jest nad wszelkie imię wyższe, jak mówi ś. Paweł w liście do Filipensów (I, 8). Pamiątkę nadania Imienia Jezus narodzonemu Chrystusowi całe chrześcijaństwo obchodzi w oktawę Bożego Narodzenia (Nowy Rok), jako w chwili dopełnienia zwyczajnego obrzędu starego zakonu; ku szczególniejszemu jednak uczczeniu imienia Jezus kościół św. naznacza święto na niedzielę 2-gą po uroczystości Trzech Króli.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie nowenny, poprzedzające pamiątkę św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, przypadającą w dniu 19-ym marca r. b.

Nowenny te odbywać się będą co środę, o godzinie 9-ej zrana, przed ołtarzem św. Józefa. Takowe stanowi msza św., litanja i modlitwy.

Przegląd polityczny.

Projektowi podróży cesarza Franciszka Józefa do Rzymu, o którego wznowieniu obiegały pogłoski nazajutrz po wizycie watykańskiej niemieckiego następcy tronu, zaprzeczono z Wiednia tak kategorycznie, że odebrano im rzeczywiście podstawę. Mimo tego prasa włoska, która ciągle jeszcze obrażoną się czuje imieniem swojego króla za zwlekanie monarchy austrjackiego z rewizytą, zajmuje się bez przerwy tą kwestją, usiłując przy pomocy mniej lub więcej bystrych lub bezmyślnych komentarzy wytłumaczyć sobie i opinji publicznej pobudki rażącego ociągania się w Wiedniu ze spełnieniem obowiązku grzeczności.

Po udaniu się księcia Fryderyka Wilhelma do pałacu papieskiego sądzono we Włoszech, że nie ma już powodu do dalszej zwłoki, że droga do Watykanu, trawą porosła, otwarła się przez to wszystkim monarchom, szanującym dotąd ideę „więzienia watykańskiego”. Rachuba była mylną. Cesarz Franciszek Józef oświadczył, że pomimo najserdeczniejszych węzłów przyjaźni, wiążących Austrję z Włochami, nie odwiedzi króla Humberta w Rzymie, chociażby tego zażądała odeń rada ministrów.

Sądzimy, że nietylko wzgląd na drażliwe położenie Ojca św. wobec sąsiedztwa dworu królewskiego, skłania cesarza Franciszka Józefa do zwlekania *ad calendas graecas* z rewizytą w Rzymie. Podejrzywamy, że gra tutaj rolę nietylko delikatność wobec osoby Ojca św., ale także zupełny dotąd brak pewności, że osoba monarchy austrjackiego, dzierżącego Tryest i Trydent, nie stałaby się w Rzymie przedmiotem demonstracji ze strony irredentystów, tychże samych, którzy przed kilku tygodniami obchodzili w Rzymie rocznicę powieszenia Oberdanka i w sali parlamentu na Monte Citorio rozsiewali z trybun na zielonych i różowych blankietach jego testament polityczny na głowy deputowanych.

Snadniej przyszło młodemu królowi skromnej Hiszpanji połknąć gorzką pigułkę obelg ze strony gminu paryskiego. Obrażony cesarz Austrji, członek najstarszej rodziny panującej w Europie, musiałby zażądać tak wielkiego zadośćuczynienia, że kto wie nawet, czy mimo potrójnego przymierza, rząd włoski zdobyłby się na odpowiednią miarę upokorzenia i rezygnacji. Podróż w tych warunkach przyniosłaby fatalne następstwa, bo rozwiązanie przymierza, które wszystkim trzem skoalizowanym dworom wydaje się rękojmią pokoju europejskiego i tajemnicą siły wobec innych mocarstw. Podróż byłaby błędem — i błędu dopuścić się nie chce cesarz Franciszek Józef.

Poświęciliśmy dzisiaj temu przedmiotowi słów kilka, ponieważ *Opinione* rzymska, polemizując z organami barwy irredentystycznej, wypowiedziała świeżo myśl wielce oryginalną i jakby rzucającą światło na pewne tajemnice kulis dyplomatycznych. Wzywając irredentystów do poskromienia swych agitacyj, wymierzonych przeciwko Austrji, powiada: „My—to jest stronnictwo umiarkowane—popierając lojalnie plany Austrji na półwyspie bałkańskim, patrząc z gorącem i przyjaznem współczuciem na współzawodnictwo jej z Rosją o wpływ na słowian, prowadzimy politykę „irredenty” daleko skuteczniej od agitatorów, pragnących koniecznie poklócić Włochy z Austrją.” Innemi słowy *Opinione* wypowiada pod osłoną wielce dyplomatycznego zwrotu, że w razie lojalnego poparcia polityki słowiańskiej, którą dzisiaj prowadzi Austrja, Włochy dojdą prędzej, niż w każdy inny sposób, do odzyskania Trydentu i Tryestu. Czyżby taką była podstawa tajnych umów, łączących trzy mocarstwa w „potrójny związek?”

Z chwilą, gdy p. Ferry zapowiedział na r. 1884 kampanję rewizyjną, można było z góry być pewnym, że projekta i koncepta na ten podniecający nerwy i namiętności temat posypią się jak z rogu obfitości. Obecnie w pewnych kołach izby poruszoną została myśl skrócenia siedmioletniego okresu rządów prezydenta rzeczypospolitej na cztery. W razie wcielenia do konstytucji takiego artykułu, p. Grèvy, którego septennat kończy się w przyszłym roku, uczułby się zapewne zniewolonym moralnie do złożenia mandatu jeszcze przed upływem dawniejszego, na lat siedm wymierzonego okresu. Na to liczą nieprzyjaciele dzisiejszego lokatora pałacu elizejskiego. O spuściznę po nim ubiegają się trzej kandydaci: zdepopularyzowany nieco w roku ubiegłym rozbitek ministerjalny p. Freycinet, dzisiejszy, niezmiernie przebiegły i wytrawny w sztuce dyplomatycznej prezes gabinetu p. Ferry, tudzież surowy spartanin republikański w stylu iście antycznym, prezes izby deputowanych p. Henryk Brisson. Tego ostatniego p. Ferry zdaje się obawiać mocniej, niż Freycineta. Intrygom jego przypisać należy fakt, że p. Brisson, który przez kilka sesyj prezyduje izbie francuskiej i cieszył się zawsze zgodnem zaufaniem wszystkich jej stronnictw, obecnie tak mało otrzymał głosów na prezydenta, że przez chwilę wahał się nawet, czy przyjąć wybór? Faktem jest, że przyjaciele najbliżsi pana Ferry oddali białe kartki podczas wyborów. Podobno prezes gabinetu podejrzywa pana Brissona, że dlatego zamało ochrania się przed brutalnemi napaściami mówców ze skrajnej lewicy, aby zdepopularyzować przed narodem prezesa dzisiejszego gabinetu. Znając prawy i wzniosły charakter Brissona trudno przypuścić, aby podejrzenia Ferry'ego były słuszne.

Ewakuacja Chartumu jest przeto ostatecznie postanowiona! Egipski minister wojny udał się osobiście na południe, aby zbliska pokierować trudnem dziełem opróżnienia miasta z ludności zarówno chrześcijańskiej, jak arabskiej, liczącej 11,000 ludzi.

LEGENDA O FILIPIE Z KONOPI.

Sława i zła i dobra, jest to bardzo głośny dzwon, a brzmi na wszystkie strony szeroko...

Ale głośna i szeroka sława nietylko zasłużonych się ima. Po wszystkie też czasy bywali ludzie pragnący, bądźcobądź, dobić się rozgłosu, choćby się miało rychło okazać, że się wyrwali, jak... Filip z Konopi. Niedawno np. pani Pott wydała grubą książkę o Shakespearze, mieniąc autorem dzieł jego Bacona, wszystko dla kilkotygodniowego rozgłosu, bo wątpić nie mogła, że jej fałszerstwo źródeł rychło dostrzeżone, wykryte i należycie potępione będzie.

Niespokojna, ruchliwa sława, to tam, to sam lata i chwyta się nieraz choćby cienia, a taką ma już moc i dzielność, że z cienia nawet, czy fantastycznej postaci, stwarza żywo w wyobraźni żyjącą.

Tak się ma rzecz z panem Filipem z Konopi.

Pierwszym, który tego niefortunnego bohatera do prawdziwego źródła sprowadził; pierwszym, który wykazał: że pan Filip żył u nas wiek przeszło, tylko w metampsychozie, był A. Weryha-Darowski. W „Przysłowiach polskich”, wydanych przed dziesiątkiem lat w Poznaniu, rzecz w zasadzie rozwiązał. Doszedłszy jej niezależnie, że przytem mało komu zapewne znana, opowiem może nieco dokładniej.

Zazwyczaj pan Filip służy za typ człowieka, który wyrywa się ze zdaniem lub czynem w niewłaściwy sposób.

Jednakże Syrokomla, w jakiemś zgryźliwem usposobieniu—jakich miewał dosyć w życiu—starał się postawić go w cześci. W „Fragmentach o Filipie z Konopi” (z notaty na okładce starego kalendarza, spisanej rytmem) gładkim i wdzięcznym wierszem przedstawia pod tym tytułem serce, które gorąco biło dla wszystkiego, co piękne i szlachetne i ztąd na tym złym i złośliwym świecie (taki on zwykle u Kondratowicza) cierpi niezasłużenie przez całe życie, a nawet i po śmierci... nie doznaje spokoju.

Ale rozgłos Filipa inne ma źródło. Opiekunem i twórcą tego rozgłosu jest K. W. Wójcicki, który w trzecim tomie „Przysłowiów narodowych” z r. 1830, zacytowawszy wierszyk F. Chotomskiego z trawestowanej Eneidy:

„Wtem, jak Filip z Konopi, wiatr (!) się wyrwał nagle.“

mieści opowiadanie dość powszechnie znane. Wyjął je zaś i przepisał prawie dosłownie z rzadkiej książeczki—wydanej w Krakowie (bez daty) nakładem Ambrożego Grabowskiego w roku 1819, pod tytułem: „Krótkie przypowieści dawnych polaków.”

Tu, na str. 34, ojciec chrzestny naszego bohatera, tak rzecz przywodzi:

„Pan Filip z Konopi (w odsyłaczu uwaga, że Konopie są wsią w sandomierskiem) płoszywszy lat 40 Turki, Tatary, Wołoszę, za króla Olbrachta, Kazimierza i Aleksandra, osiadł nareszcie w swoim maiątku. Poiechał na seymik. Lecz schowany (sic) w obozach, wprawny bardziey do ścinania (sic) się z pohańcem niż do rozpraw publicznych, nie uważał bynaymniey na przedmiot obrady, i zaczął wcale o czem innem prawić. Śmiech powstał powszechny: „któż tam taki wyrwał się? — rzekł któryś z ziemianów.—„To pan Filip z Konopi!” — krzyknęli młodzi sąsiedzi. I odtąd prezyduie pan Filip bardzo niewinnie przy każdem niedorzecznem słówku.”

Książeczka ta bezimiennego autora jest w ogóle ciekawa i zawiera wiele szczegółów z rzadkich pism zebranych; ma też i tę zasługę, że zazwyczaj podaje źródło, z którego autor czerpał. Tym razem rzecz wypisana bez cytaty. Dlaczego—to się zaraz wyjaśni, po odkryciu rzeczywistego ojca Imci pana Filipa z Konopi.

Jest nim X. Benedykt Chmielowski, autor czterotomowej encyklopedji, z drugiej połowy zeszłego wieku, książki tak popularnej, że obok Niesieckiego i kalendarza Duńczewskiego znajdowała się w każdym chyba dostatniejszym dworze, książki, w której fanatyzm religijny obok skrajnej nietolerancji, brak wszelkiego krytycznego zmysłu, obok mnóstwa połapanych wiadomości, głęboka wiara, obok przesądnych i ciemnych wierzeń, na każdym spotyka się kroku, książki, która daje najwymowniejsze świadectwo, do czego, pod względem wiedzy, wyobrażeń i języka, doprowadziły wreszcie jezuickie szkoły w Polsce. Sam tytuł starczy za obfity wyciąg, bo brzmi w początku tak: „Nowe Ateny albo akademja wszelkiey sciencyi pełna, na różne tytuły, jak na classes podzielona, mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana”...

W pierwszym tomie tego dzieła znajdują się i nieliczne przysłowia. Między innemi czytamy tam pod nr 41: Wyrwał się jak Filip z Konopi, to jest gdy kto, co nie *à propos* mówi: Filip ze wsi własney Konopie, będąc za Augusta I posłem na Seymie Piotrkowskim, w swoim odezwał się interesie: krzykniono: Panie Filipie z Konopi wyrwałeś się, jako pisze Cnapius in Adagijs.

Kto zajrzy teraz do *Adagia Polonica*, Knapskiego, z r. 1632, przekona się, że nietylko takiej fabuły

Obliczono, że wyprowadzenie mieszkańców odbyć się może tylko po Nilu i że do przetransportowania ich w okolice bezpieczne potrzeba trzech miesięcy czasu i 1,300 statków.

Wątpić można, czy mahdi, który w 84,000 ludzi wyruszył już z El Obeid ku północy, dozwoli na wypróżnienie miasta z ludności? Wątpimy także czyli część takowej nie będzie wolała pozostać w domu i oczekiwać na mahdiego, ażeby mu się poddać, aniżeli wyruszać z ojczystych siedzib na tułaczkę bez pewności, że jutro dla niej będzie szczęśliwszem i bezpieczniejszem.

Br. Z.

Cechy czy towarzystwa przemysłowe?

Pytanie powyższe roztrząsają w tej chwili władze administracyjne w Petersburgu.

Występowało ono niejednokrotnie na stół obrad prawodawczych w rozmaitych krajach i występowało dopóty, aż zostało rozstrzygnięte — na korzyść stowarzyszeń przemysłowo-rękodzielniczych lub innych urządzeń, lecz w każdym razie nie na korzyść cechów.

Zapewne i dziś podjęte w Petersburgu prace zakończą się podobnym rezultatem, gdyż tego każe się domyślać nietylko doświadczenie państw zachodnich, lecz przedewszystkiem zużyta już organizacja cechowa.

Cechy, zarówno jak każda instytucja, wyrosła na gruncie potrzeby czasu, miały swoją rację bytu i swój złoty okres historji, lecz z chwilą gdy warunki ekonomiczne się zmieniły gdy potrzeby w inną zwróciły się stronę, cechy straciły podstawę, stały się anachronizmem. Wprawdzie tak dawne cechy, jak i nowe stowarzyszenia mają jeden tylko cel przed sobą—opiekę nad przemysłem rękodzielniczym, lecz cel ten dziś nie da się osiągnąć przez cechy, jak ongi nie mógłby być osiągnięty przez stowarzyszenia dzisiejszego pokroju. Organizacja cechowa wyrosła w atmosferze wieków średnich, wykształciła się pod jej wpływem, w zupełności odpowiadała duchowi epoki, tymczasem wieki średnie dawno bezpowrotnie minęły, a cechy zakonserwowały się dotąd—nie w pierwotnej swojej czystości, to prawda, ale też z wieloma naroślami archaicznemi, które nadaremnie kuszą się dostroić do rytmu współczesnego życia.

Historja cechów z jednej strony, charakterystyka stowarzyszeń z drugiej, objaśnią nas bliżej co do tych dysonansów i anachronizmów. Przemysłowcy i w ogóle ludzie pracy, szukając w wiekach średnich punktu obrony w walce z nieprzyjaznemi warunkami zewnętrznemi, zawiązywali pod skrzydłem magistratów specjalne korporacje cechowe. Zrazu słabe, urządzenia te szybko wzrastały w siłę, urządzały się, zdobywały prawa i przywileje, aż w końcu wyrosły w potężną instytucję, ogniskującą w sobie cały obszar pracy przemysłowej i wyróżniającą się jednolitością statutów, zasad i prawa zwyczajowego, jakie wkrótce w niej zapanowało.

Do takich zasad charakterystycznych należała wyłączność organizacji cechowej. W mieście, mającem cech szewcki lub krawiecki, nikt nie mógł się zajmować szewctwem i krawiectwem, jeżeli do cechu nie należał. Dlatego zaś, ażeby być przyjętym do cechu, rzemieślnik musiał zadośćuczynić długoletnim i uciążliwym warunkom, przejść wszystkie szczeble hierarchji cechowej i wyjednać kwalifikację fachową. Podobne zwyczaje mogły istnieć dopóty tylko, dopóki nauka rzemiosł była wyłączną własnością cechów, ich produkcja zaspakajała potrzeby ludności i dopóki nie powiększyła się liczba procederzystów.

Już w wieku XVII-ym jednak cechy skarżą się na konkurencję ludzi wolnych, t. j. do cechu nie należących. W istocie surowy rygor ustroju cechowego, drobiazgowa jego formalistyka, stawały się zbyt ciasnemi dla szybko rozwijającego się życia. Rozpoczęła się walka między konserwatywnymi obrońcami cechów a postępową zasadą wolności pracy, zyskującą coraz liczniejszych zwolenników. Wielki ruch społeczno-ekonomiczny w końcu XVIII-go wieku uniósł na swoich falach i organizację cechową, a chociaż wkrótce potem dawne formy nanowo przywrócone zostały, cechy jednak już nigdy nie odzyskały pierwotnej powagi.

W niektórych krajach, jak np. w Austrji, reakcja przeciwko cechom była tak silną, iż wywołała drugą ostateczność: w miejsce skasowanych cechów postawiono zasadę zupełnej niemal swobody fachów, nieujętych w żadną organizację korporacyjną. Początkowo spodziewano się świetnych rezultatów z takiej swobody przemysłowej, wkrótce jednak w miarę doświadczenia przychodziło i rozczarowanie. Dzięki swobodzie fachu, wielu rzuciło się do rzemiosła, powstała masa drobnych przemysłowców, lecz przemysłowców nieuzdolnionych. Produkcja rzemieślnicza zaczęła upadać. Fakty te przekonały znowu, iż ustrój korporacyjny, oparty na zasadach zgodnych z duchem czasu, jest dla rzemiosł niezbędny.

Jakiego rodzaju ma być ten ustrój?

Cechy miały na względzie dwa cele — pomoc materjalną swoim członkom i kontrolę kwalifikacyj rzemieślniczych, przestrzegały one, iżby każdy wyrób cechowego rzemieślnika był dobry i ażeby rzemieślnicy ci zażywali dobrobytu. Podobne cele powinny mieć i towarzystwa współczesne. Różnice będą tu zachodziły jedynie w sposobach urzeczywistnienia tych zadań, gdy bowiem w organizacji cechowej przeważają zasady moralności, wytwarzając z nich rodzaj bractwa w ścisłem słowa znaczeniu, towarzystwa muszą być oparte jedynie na zasadach ekonomicznych, jako przedewszystkiem stowarzyszenie wytwórcze. W nich połączą się drobne siły rękodzielnicze, które w związku wzajemnym znajdą skuteczną opiekę w wypadkach materjalnego zachwiania się i możność powiększenia produkcji w korzystniejszych warunkach zbytu.

Wiadomość o przedsięwziętych przez władze administracyjne pracach nad reformą cechów nie podaje jeszcze bliższych informacyj co do charakteru tej reformy.

Zdaje się nawet, iż plan reformy jeszcze w szczegółach nie jest gotowy, iż posiada dopiero punkty wytyczne, na których następnie ma być oparta nowa organizacja.

Dzienniki jedynie donoszą, iż miejsce cechów mają zająć stowarzyszenia przemysłowe.

K. W.

„Salvation Army”.

„Armja zbawienia“ przybywa raz jeszcze do Europy, niezrażona tylokrotnem niepowodzeniem.

Hufce jej zbierają się do pochodu na Niemcy i Szwajcarję, a nawet zawitać mają w granice Rosji, oraz zawadzić o... Warszawę!

Na czasie przeto będzie dłuższą wzmiankę poświęcić gościowi spadającemu, jak hurrysa przy dźwięku trąb i bębnów, z całą werwą kolosalnej reklamy i komedjanckich manewrów.

„Armja zbawienia“ nie jest właściwie żadną sektą—jest ona tylko militarnie uorganizowaną wielką misjonarską ekspedycją, mającą na celu przywrócenie samych chrześcijan do życia ściśle chrześcijańskiego, wybawienie dusz z mocy i sideł szatana...

Książeczka zatytułowana „Katechizm armji zbawienia“ opiewa:

„Jest to armja złożona z nawróconych mężczyzn i kobiet, zamierzająca wszystkich ludzi nakłonić do ścisłego przestrzegania przykazań boskich, wybawić ich od grzechu.“

Założył ją i ukonstytuował w roku 1878-ym kapłan-metodysta, Wiljam Booth.

Dał on jej charakter militarny, stworzył w niej hierarchję wyższych i niższych stopni, dał jej adeptom jenerała, sztab, okrzyk wojenny, mundury, muzykę wojskową, koszary, sztandary, chorążych, twierdze, majorów, kapitanów, sierżantów, kadetów, żołnierzy, armaty, dywizje, przeglądy, musztry i t. d. Wreszcie organ jej główny wychodzący w Paryżu nosi tytuł „*Naprzód!*“, a na chorągwiach, czapkach mundurowych, papierze do oficjalnej korespondencji „armji“ i t. p. jaśnieje godło „Krew i ogień!“ t. j. „Krew“—zbawienia i „Ogień“—ducha świętego, ożywiający „Armję“ podczas walk z szatanem...

Mr. Booth jest niejako ucieleśnieniem całego ruchu; w jego rękach spoczywają wszystkie nici. Jest on absolutnym monarchą w monarchji przez siebie stworzonej. Przytem karność w armji ściśle jest przestrzeganą: żołnierz słucha ślepo sierżanta, adjutant pułkownika i t. d.

„Armja“ otwiera swoje szeregi zarówno dla mężczyzn jak dla kobiet, które piastują tam liczne urzędy i awansują na stopnie oficerów i majorów.

Mundur niewieści składa się z sukienki i kapelusika jaknajskromniejszego fasonu, bez żadnych ozdób. Mężczyźni noszą ciemnogranatową kurtkę z pąsowem szamerowaniem, na której kołnierzu widnieje z każdej strony litera „S“, co oznacza *Salvation* (Zbawienie). Pod kurtką każdy żołnierz obowiązany mieć purpurową koszulkę t. z. „garybaldkę“.

Cała „armja“ rozdzieloną jest na 13 „dywizyj“, mających każda na czele „majora“. „Korpusom“, z których składa się każda dywizja, przewodzą „pułkownicy“ mający pod sobą dwóch do trzech „adjutantów“. Ci ostatni zmieniani są co dwa lata.

(zwłaszcza takim językiem opowiedzianej) tam nie ma, ale nawet przysłowie to wcale wymienionem nie jest.

Ztąd przedewszystkiem wniosek: iż Chmielowski skłamał cytatę i zapisał fabułę, jaką zasłyszał, czy stworzył, to już rzecz niepewna. Dość, że jest rzeczywistym ojcem godnego siebie bohatera.

Teraz tłumaczy się, dlaczego w innych razach skrupulatny autor: „Krótkich przypowieści dawnych polaków”, powtarzając i rozszerzając w opowiadanie bajkę Chmielowskiego, źródła nie zacytował. Szukał zapewnie w *Adagiach* i tak, jak kto inny, nie znalazł ani przysłowia, ani opowiadania, ale że książka gruba i przeoczyćby można, więc wprost Chmielowskiemu zaprzeczyć źródła nie śmiał.

Autor „Nowych Aten” jest też pierwszym, który wyraz Konopie w przysłowiu pisze, logicznie zresztą wobec własnego wykładu, przez duże *K.* Jednakże jeszcze później, bo ku ostatkowi zeszłego wieku, pisano go inaczej, bo przez małe *k.* Tak w *Monitorze*, wydawanym w Warszawie w roku 1773, na str. 51 czytamy: „Jeden Jmć, wyrwawszy się, jak Filip z konopi, podrzucił tę gadkę, że i duchowni niektórzy...” Również Barbara w „Doktorze z musu”, komedji, drukowanej w Warszawie 1794, tak mówi: „Wyrwał się, jak Filip z konopi.— Co to należy do kogo, że mąż swoją bije żonę?” Z czego wnoszę, że jeszcze z końcem zeszłego wieku powszechnie, mimo mylnego wykładania Chmielowskiego, miano poczucie, o czem przysłowie mówi.

A o czem ono mówi, to wyjaśniają na pierwszy rzut oka, „Przypowieści polskie Salomona Rysińskiego” z r. 1618-go, najdawniejszy zbiór naszych przysłowiów, gdzie między innemi czytamy:

„Wymknął go iak Philippa z konopi.”

Widać bowiem, że jest mowa o zielu konopiach, a nie o żadnej majętności. Następnie „wymknął go” użyte jest w znaczeniu: wysunął, wypędził go łacno, czyli, że innemi słowy, ma to znaczyć: jak łacno go usunąłem, tak łatwo go wypędziłem, jak łacno można to zrobić z Philippem, który jest w konopiach. Któż ma być tym Philippem? pewno nie mąż, który 40 lat walczył z tatarami. Może jakiś woźny? jak w owym tak powszechnie znanym obrazku:

Woźny patrzy, czuwa:
Cicho wszędzie; w konopie zwolna ręce wsuwa,
I rozchylając gęstwę badylów, w jarzynie,
Jako rybak pod wodą nurkujący płynie.
. . . .

Przytoczyłem wierszyk dlatego, żeby przypomnieć, jak jeszcze w obecnym wieku, uprawa konopi na Litwie w dworskich ogrodach była pospolitą. To, co zdarza się dziś jeszcze, co było za mickiewiczowskich czasów na Litwie pospolitem, to było powszechnem u nas w XVII-ym wieku. Te

„Cyprysy jarzyn; ciche, proste i zielone“

stały w zwartych szeregach, nieraz w znacznych łanach, hodowane dla włókna, z którego paździerze szły na podrzędniejszy użytek, kiedy z cieńszych tkano płótna, a nie dlatego, że:

Ich liście i woń służą grzędom za obronę,
Bo przez ich liście nie śmie przecisnąć się żmija,
A ich woń gąsienice i owad zabija.

Cóż się w nich schronić mogło? oczywiście nikt inny, jak zając. Ów Philipp Rysińskiego może być tylko zającem.

Zkąd ta nazwa? Czy to nazwa kultury, czy inna?

Dwa mogłyby być źródła kultury, któreby te przezwiska do pojęć narodowych i literatury wprowadziły.

Naprzód umiejętność, następnie legenda. Ta ostatnia odrazu jest wykluczona, bo w życiu dwóch świętych Filipów nie znajdujemy żadnego wątku, któryby pozwolił średnim wiekom zrobić którego z nich patronem zająca, a ztąd imię to przenieść na zwierzę legendarnie z nim związane. Nie znamy też podobnej świeckiej legendy.

Co do nazw łacińskich średniowiecznych zająca, to znamy ich blisko dziesiątek, ale żadna nie ma związku z Filipem. Sama ta nazwa grecka oznacza, jak wiadomo, w dosłownem tłumaczeniu lubownika konia, oznacza też później w epoce renesansu i monetę, ale co do związku jej z myśliwskim „kotem”, jedną tylko pajęczą niteczkę można odnaleść. W jednym słowniku średnowiecznej łaciny znalazłem wyraz: philippides, w znaczeniu człowieka chyżo biegającego. Autorem, który go używa, jest Juljusz Solinus, żyjący w III-im wieku i piszący wyciągi z historji naturalnej Plinjusza. Rzeczywiście, ten ostatni autor wspomina w XX-ym rozdziale VII-ej księgi swojej swojej „Historji naturalnej” o Philippidesie, jako człowieku pięknym i tak biegłym w rozmaitych ćwiczeniach ciała, a więc i w biegu, że nieraz brał palmę na olimpijskich igrzyskach. Plinjusz był autorem mało u nas znanym. Kilka jego ksiąg wydano, ale raz tylko jeden, u Wietora (1526) a nieukończenie dzieła dowodziłoby, że nie znajdował pokupu. A jeżeli u specjalistów naszych, poświęcających się naukom wyzwolonym, cytowanym bywa, to jednak nie przeszedł w XVI-ym wieku tak do powszechnej wiadomości, żeby był znany w szczegółach, żeby bajki jego często gęsto cytowane były

„Żołnierzem“ jest każdy nawrócony, „rekrutami“ zwą się ci, którzy przyłączywszy się do „armji“, odbywają jeszcze wstępny nowicjat. Wolno im w każdej chwili wystąpić z szeregów.

Żołd wypłaca się z funduszów „armji“. Niestety! nie można powiedzieć, aby był obfitym. Każdy z dowódców np. otrzymuje tygodniowo 15—27 szylingów. za co obowiązany jest 30—40 godzin poświęcić manewrom, nabożeństwu i t. p., a ze 20 godzin odwiedzaniu nawracających się i werbowaniu adeptów dla „armji“.

Wspomniane fundusze „armji“ płyną z trzech źródeł, a mianowicie: z wkładek aołnierzy i przewódców, oraz kolekt urządzanych podczas nabożeństwowych manewrów, z wkładek rocznych i jeonorazowych ofiar zwolenników i przyjaciół „armji“, które z różnych stron świata napływają do „głównego obozu“, wreszcie z dochodów osiągniętych z rozprzedaży czasopism, książek, broszur, ogłoszeń i t. p. Ogółem czasopism wydaje „armja“ siedm: „*Okrzyk wojenny*“, „*Naprzód!*“ „*Rezerwa*“, „*Amerykański okrzyk wojenny*“, „*Indyjski okrzyk wojenny*“, „*Australski*“ i „*Południowo-afrykański okrzyk wojenny*“.

Jak widzimy z tego działalność „armji“ sięga szeroko i ogranicza się na Stanach Zjednoczonych i Londynie. Misje atoli często wypadają nader niepomyślnie; ajentów Booth'a przyjmują tu i owdzie jak burzycieli spokoju publicznego. Niepowodzenia „armji“ w Szwajcarji i Francji są dostatecznie znane.

Stosownie do przepisów „Katechizmu armji“ każda godzina szeregowca powinna być poświęcona „dobrej sprawie“. Czasu przeto nikomu tracić nie wolno. Wzbronione są wszelkie zebrania towarzyskie, mające jakąbądź zabawę na celu, nie wolno chodzić do teatru i do lokalów publicznych, należeć do jakiegobądź klubu, książek światowych czytać. Fanatyczny purytanizm, będący najwybitniejszą cechą „armji“, zabrania jej adeptom nietylko kląć, kłamać, lecz nawet polować i... palić tytoń.

Celem tem skuteczniejszej propagandy „armja“ występuje zawsze, jak wiadomo, z wielką okazałością i—hałasem. Im większe wywrze wrażenie gwarnemi pochodami, muzyką. komendą i t. p., tem lepiej. Gdy wkraczają jej zastępy do jakiego miasta z pewnością tłum się zbiega i wtedy najlepsze otwiera się pole do propagandy. Przyjście jej obwieszczają takiej wybranej miejscowości olbrzymie plakaty, na których wielkiemi literami widnieją efektowne wykrzykniki: „Wojna!“, „Krew!“ „Ogień!“, „Zbawienie!“ i t. p. Podczas hałaśliwych korowodów po „zdobytych szturmem“ miastach odbywa się na poczekaniu werbunek rekrutów.

Karnością, zapobiegliwością i sprytem Bootha i jego małżonki, oraz olbrzymią reklamą stoi „armja zbawienia“.

Jeżeli nie sympatycznego, to w każdym razie dziwnego powitaćby nam przyszło gościa.

Wolelibyśmy atoli zawsze przyglądać mu się... zdaleka.

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa na najbliższych sesjach roztrząsać będzie żywo popierany przez urzędy większych miast projekt przywrócenia sądów policyjnych we wszyskich większych miastach, poczynając od gubernjalnych. Zadaniem tych sądów będzie natychmiastowe rozstrzyganie sporów wynikłych ze stosunku służebnego lub najemniczego, oraz doraźne karanie awaturników zakłócających porządek publiczny, słowem sądzenie wszystkich spraw, które wymagają bezzwłocznego załatwienia. W sądach pokoju, z powodu odległego terminu, roztrząsania sprawy tego rodzaju niezawsze odnoszą skutek, gdyż strony po upływie dłuższego czasu zwykle odstępują od skargi. Sądy takie, od których każda strona mogłaby apelować do instytucyj sądowych, wymierzałyby tylko kary przewidziane przepisami administracyjno-policyjnemi, które obecnie zasądzają sędziowie pokoju, po długiem, nieraz całorocznem wyczekiwaniu.

= Rada państwa ma wkrótce roztrząsać projekt ostatecznej regulacji służebności gruntowych w Finlandji.

= Według obowiązujących przepisów, główni naczelnicy okręgów wojennych składają raz na rok sprawozdania ze swojej działalności kancelarji ministerjum wojny, przyczem wnioski w przedmiocie rozmaitych potrzeb miejscowych taż kancelarja komunikuje właściwym wydziałom sądowym. Obecnie, jak donoszą *St. Pet. wied.*, wyższe władze wydały rozporządzenie,ażeby ministerja i wydziały rządowe nie ograniczały się na przyjmowaniu wniosków kancelarji do swojej wiadomości, lecz starały się w każdym razie takowe roztrząsnąć i zadecydować.

= Komisja ministerjum finansów, opracowująca nową ustawę handlu trunkami, wystąpiła do departamentu lekarskiego z zapytaniem, w jaki sposób współczesna medycyna zapatruje się na kwestję używania trunków. Pytanie to departament zakomunikował akademji medycznej i wydziałowi lekarskiemu w uniwersytecie petersburskim, które jeszcze odpowiedzi swojej w tej mierze nie złożyły.

= W wyższych sferach administracyjnych agituje się projekt powiększenia opłaty patentowej od zakładów gastronomicznych. Pobudką do tego projektu jest ta okoliczność, iż w ciągu ostatnich lat 20-tu ilość traktjerni zwiększyła się trzy razy, w r. 1863-im bowiem było ich 8,893, w roku zaś 1883 im —23,800.

= Dzienniki petersburskie zapewniają, iż poruszony został projekt zniesienia przywileju urządzania loteryj fantowych, służącego obecnie niektórym instytucjom dobroczynnym; natomiast wszystkie zakłady filantropijne otrzymywałyby stałą zapomogę doroczną z loterji państwowej.

= Departament przemysłu zamierza wysłać za granicę jednego z chemików dla zbadania produkcji sody w miejscowych zakładach. W Cesarstwie bowiem i Królestwie nie ma dotąd ani jednej fabryki sody, pomimo, iż produkt ten jest używany przez fabryki perkali, mydła i przez zakłady naftowe.

= Ministerjum komunikacyj dopełniło rewizji wszystkich systemów taryfikacji, praktykowanych na kolejach w Cesarstwie oraz Królestwie i na podstawie tych danych wygotowało wniosek, oddany do opinji komisji taryfowej, wykazujący następujące wady dzisiejszych systemów: 1) bezpożyteczna dla towaroodstawców konkurencja dróg żelaznych, skutkiem której towary za jednakową opłatę przechodzą dystans większy, niż należy; 2) niekorzystne dla kolei konwencje komunikacji bezpośredniej z kolejami zagranicznemi i parostatkami; 3) konkurencja kolei przy wysyłaniu towarów do portów, ujemnie oddziaływająca na interesy państwa; 4) dowolne zmiany w taryfach ze szkodą przemysłu i handlu i niedokładność taryf, oraz 5) przyznawanie korzystniejszych warunków uprzywilejowanym osobom, towarzystwom lub stacjom. Celem usunięcia tych wad, ministerjum zamierza rozciągnać kontrolę rządową nad taryfami wszystkich kolei, przez utworzenie w ministerjum specjalnego wydziału taryfowego, złożonego z przestawicieli ministerjów, kupiectwa i kolei.

= W szeregu zamierzonych w budżecie na r. b. robót brukarskich nie zajdzie prawie żadna zmiana i niezadługo, bo w końcu przyszłego miesiąca, ogłoszone będą licytacje na wykonanie tychże robót oddzielnie na każdej z wymienionych ulic, a mianowicie: na ulicy Pawiej w dalszym ciągu do okopów za sumę rs. 2,800; na drodze Górczewskiej w dalszym ciągu do granicy miasta za rs. 3,450, na Wielkiej od Wilczej do Koszyków za rs. 650, z użyciem kamieni pozostałych po zamianie bruku na ulicach Długiej i Miodowej; na zabrukowanie boków i urządzenie rynsztoków na Koszykach od ulicy Teodory do nowych wodociągów z przebrukowaniem środka ulicy za rs. 5,650; na ulicy Leopoldyny od Nowogrodzkiej ku Wilczej za rs. 3,200 z użyciem kamieni pozostałych po zamianie bruku na ulicach Niecałej, Trębackiej i Nowosenatorskiej; na Okopowej i placu przy rogatkach jerozolimskich za rs. 3,600; na Ludnej w dalszym ciągu do Solca; na Namiestnikowskiej (na Pradze) przy wjeździe z Aleksandrowskiej z rozszerzeniem części, w której znajduje się spadek, za rs. 900; na Belwederskiej wzdłuż parku na przestrzeni 120 sążni za rs. 3,200; na Litewskiej za rs. 9,960; na ulicy Teodory od Koszyków do Hożej za rs. 2,600; na ulicach Wolność i Żytniej w dalszym ciągu do okopów za rs. 8,050; na Moskiewskiej (na Pradze) wzdłuż wału ochronnego do mostu na Saską Kępę za rs. 3,000; na Nowowiejskiej od Ujazdowskiej do Marszałkowskiej za rs. 9,500; na Skaryszewskiej (wzdłuż stacji kolei terespolskiej) do okopów za rs. 4,280; na Nowogrodzkiej od Żelaznej do okopów za rs. 9,830; na placu po zniesionym targu na Pradze za rs. 202; na Górnej od Rozbrat do Czerniakowskiej za rs. 9,300; na Mikołajewskiej (w miejsce teraźniejszej szosy) do rogatek marymonckich za rs.

---

i służyły za porównania wzięte z przyrody, w które nasza literatura ówczesna tak obfituje.

Jednem słowem, zdawało mi się rzeczą nieprawdopodobną, żeby nazwa owego chyżobiega Philippidesa została przeniesiona u nas z tego wspólnego obu charakteru w nogach i na zająca. Musiałyby o tem coś wspomnieć nasze myśliwskie pisma. Tymczasem nic podobnego wyczytać w nich nie można.

Pozostaje więc jedno źródło, najobfitsza krynica języka — lud.

W XVI-ym wieku związek pomiędzy ludem a piśmiennemi warstwami jest stokroć niż dziś bliższy. Ztąd też i oddziaływanie pojęć, wyobrażeń i ducha ludu na literaturę na każdym niemal kroku jest widoczne. Gdyby więc lud używał tego przezwiska dla zająca, to byłoby rzeczą jasną, zkąd nazwa ta była znaną i wyższym społeczeństwie warstwom, zkąd weszła do przysłowia.

Kwestja staje więc tak, czy możemy wykazać, żeby lud dziś czy kiedykolwiek nadawał żyjącym istotom, roślinom czy zwierzętom imiona własne osób.

Karolek, marjanek, józefek odrazu pamięć nam przywodzi, ale właśnie te, tak pospolite nazwy powstały zupełnie odmienną drogą. Są to nazwy przeinaczone, pod wpływem ludowej etymologji, z łaciny, z jej brzmień podobnych: *Carum, Majorana, Isopus.* Znamy jednak jedną nazwę: Jaś, czasem z przymiotnikiem piękny, którą lud u nas, nawet w okolicach Krakowa, daje czy to fasoli czy pachnącemu groszkowi.

Fasola, zwłaszcza z czerwonym kwiatem, jest ulubieńcem wiejskiej chaty, a wijąc się po tyczkach, tworzy kolumny żywej zieloności, na tle których barwa kwiatowych gronek tem żywiej odbija. Ten ulubieniec więc dostaje popularną nazwę Jana, w pieszczotliwej formie Jasio.

A między zwierzętami odrazu przychodzi na myśl również przyjaciel domowej strzechy, szaro-biały, z czerwonym dziobem: Wojtuś. Dalej jest kaczka Kasią a kruk Kubą w krakowskiem. I zając też bliski jest ludowi, bo choć w polu siedzi, ale na miedze dobrze smakuje, a zresztą przy cięższej orce czy znojnem żniwie, mknąc z pod pługa czy sierpu, ucieszny sprawia widok. I jego więc lud myślą pieści, i jemu dostały się nazwy imion własnych.

Pan B. Gustawicz w swojej gruntownej pracy o podaniach ludowych, pomieszczonej w pismach komisji antropologicznej Akademji umiejętności, cytuje jako przezwisko zająca z Jurkowa i Wadowic: Jasia, z Bóbrki: Jacka. Na Mazurach jest zając Maćkiem, na Rusi, według pana Werbradzkiego Stepankiem, a bywa mianowany na Podolu inaczej: Fylyp. Nietylko mawiają tam dodziśdnia: „Wyrwawsia jak Fylyp z konopol”, ale rzecz charakterystyczna wobec powszechnej dziś uprawy kukurudzy w nowoczesnej oczywiście formie: „Hulk, jak Fylyp z kukuryzyw.”

Tak więc ów Filip z konopi jest nie srogim i rycerskim mężem, zręczniejszym w robieniu bronią, niż szermowaniu językiem, ale tchórzliwym zającem.

Dopóki kot siedzi w konopiach, jest bezpieczny, raz dlatego, że gęsta zieleń zasłania go przed wzrokiem wszelakiej, czyhającej na jego mięso raczej, niż skórę żywizny, a powtóre z innej jeszcze przyczyny. Konopie bowiem wydają silną i upajającą woń, tem silniejszą im cieplej na świecie. Więc wyżeł ma utrudnione wśród nich wietrzenie, bo to, co go ciągle zalatuje, to woń konopi, która może wcale nie pozwala mu zwietrzyć kota. Ale niech się sam wymknie z tego gaju, dostrzeże go ptak, ujrzy go człowiek, zwietrzy go pies. Poco tobie Filipie z konopi!

Ale kot, choć tak bezpieczny w tym zielonym gaju, na dobre jest tchórzem podszyty, i jak usłyszy szczęk, gwar, hałas, nieraz da się spłoszyć, i łacno go, jak zewsząd, i ztamtąd wymknąć.

Te dwa różne sposoby zapatrywania się na stosunek zająca, konopi i poza niemi istniejącego zewnętrznego świata, dały powód do dwu, mojem zdaniem, całkiem różnych przysłowiów.

„Wymknął go, jak Filipa z konopi”, zapisane już u Rysińskiego, odnosi się do łacności wypłoszenia zająca z bezpiecznego dlań schroniska i może być używane jako porównanie do wypadków, kiedy ktoś dał się podejść, czy uciekł, czy opuścił, pod wpływem nieuzasadnionego przestrachu, silne stanowisko, zarówno pod względem materjalnym, jak moralnym.

Drugie zapisane dopiero (?) u Chmielowskiego, łatwiejsze do pojęcia i trafniejsze, zżyło się tak, i tak jest zrozumiałe, że tłumaczenia nie potrzebuje...

W obu razach należy pisać konopie przez małe k. Zapisać też należy, że przysłowie jest pierwotnie ludowe i ruskie, kiedy z różnych przezwisk zajęczych: Jaś, Jacek, Maciek, Szczepan, Filip, to ostatnie w skład jego weszło; oczywiście równie pospolite na Czerwonej Rusi, jak i na Białej, kiedy zapisane najpierw przez Rysińskiego, żyjącego na dworze Chodkiewiczów na Litwie, oczywiście wśród białorusinów.

To samo więc zwierzę ma w różnych stronach kraju odmienne nazwy, stosownie do tego, jakie imię własne jest w danej okolicy pospolite.

Józef Rostafiński.

9,500; na Zaokopowej (na Pradze) od rogatek wileńskich do esplanady fortu Śliwickiego za rs. 1,730; na Ratuszowej (na Pradze) wzdłuż kościoła za rs. 1,000, a wreszcie naurządzenie w dalszym ciągu drogi do nowego cmentarza w Nowo Brudnie za rs. 3,980 i zabrukowania placu pod tarasem zamkowym przed przystanią nad Wisłą za rs. 2,250. Ogółem roboty te oceniono na rs. 99,132, od której to sumy rozpoczną się licytacje *in minus*.

= Począwszy od dnia jutrzejszego rozpocznie się w kasie miejskiej pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i opłat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Opłaty powyższe wniesione być winny pod zagrożeniem egzekucji w ciągu dni 30-tu. Opóźniający się w opłacie rat pożyczek budowlanych będą zmuszeni dopłacać 3%.

= P. oberpolicmajster polecił dozorcom policyjnym, aby pod osobistą odpowiedzialnością zabronili stróżom zanieczyszczania kanałów przez wrzucanie do nich śmieci, lodu lub gęstego błota, co tamuje odpływ i zakaża powietrze. Mianowicie za Żelazną Bramą i na Nalewkach działy się pod tym względem krzyczące nadużycia.

= Walne zebranie członków muzeum pszelniczego odbędzie się w początku czerwca r. b.

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: Kronenberg Stanisław, Rycerski Feliks, Lasocki Józef Stefan, Niedźwiedzki Stanisław (w imieniu towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla w Dąbrowie), Karpiński W. mag. farm., Kozłowski Władysław, Sulikowski Karol, Goebel Artur, Sobieszczański Kwiryn, Kanigowski Włodzimierz, Wertheim Piotr, Markowski Jan i Kirszrot-Prawnicki Józef.

= Stan zdrowia J. I. Kraszewskiego, według otrzymanego przez jedną z znanych nam osób listu, nie poprawia się, niestety!

= Dziś w południe złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Daniela Lessera, naczelnika znanego w mieście naszem domu handlowego.

= **Ze sztuki.**

* Komitet sędziów, powołany do ocenienia dzieł sztuki nadesłanych na wystawę konkursową, urządzaną corocznie przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, przyznał już obydwie nagrody.

Pierwszą nagrodę otrzymał Jan Styka z Krakowa za obraz „Matka Boska błogosławiąca", drugą zaś Juljan Fałat z Warszawy za dwie akwarele: „Dzwonnik" i „Węglarze".

* „Wernyhora" Matejki ma być w tych dniach ukończony.

* P. Roman Szwojnicki kończy obecnie obraz wyróżniający się chlubnie z pomiędzy wszystkich dotychczasowych prac artysty.

Płótno sporych rozmiarów przedstawia charakterystyczną scenę z końca XVIII-go wieku „Kaptowanie szlachty" przez magnata.

Wojewoda z francuska przybrany, wkracza uroczyście do komnaty, w której różnobarwny tłum szlachty kontuszowej wychyla za pomyślność pańską puhary pańskiem napełnione winem.

Artysta w kilku grupach usiłował scharakteryzować epokę: sfrancuziałych panów, szlachtę gorącego serca, lecz małej rozwagi, dworaków skupionych około wojewody i tych wreszcie, którzy po prawej stronie obrazu radzą istotnie nad dobrem kraju i oględnie w szeregi stronników tej lub owej rodziny wchodzą...

Obraz ukaże się niebawem na jednej z wystaw naszych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiejszy afisz teatru Rozmaitości ułożony jest szablonowo, według zwykłej afiszowej rutyny...

Ktoby nie wiedział z gazet, iż to dzisiaj przypada otwarcie odnowionego teatru po spaleniu, nie dowiedziałby się o tem z afisza, najmniejszem bowiem słówkiem o tem nie wspomniano!

Program widowiska także żadnego nie ma związku z uroczystością otwarcia; nie umiano czy nie chciano się zdobyć na żaden prolog, na żadne słówko wstępne, nawet na żadną nową sztukę, której przedstawienie mogłoby nadać widowisku charakter inauguracyjny.

Widowisko składa się z urywków kilku sztuk i jednej całkowitej jednoaktówki.

W dwóch pierwszych ustępach główną akcję na scenie stanowi... jedzenie, w dwóch drugich... pijatyka.

Byłoby to prawdziwie stosownem na inaugurację jakiegoś teatrzyku ogródkowego, połączonego z restauracją i piwiarnią.

* W dniu wczorajszym zmarł Ludwik Seredyński, członek orkiestry teatralnej.

Zmarły w służbie teatralnej przebył lat przeszło 40-ci.

Początkowo jako uczeń szkoły śpiewu Kratzera (ojca) rozpoczął zawód w chórach teatralnych, później przez lat kilka pełnił obowiązki suflera opery, następnie wszedł do orkiestry, w której zajmował posadę kotlisty, a ostatnio tolumbasisty.

Jednocześnie był też bibljotekarzem dzieł operowych.

S. p. Seredyński pozostawił w kole swoich kolegów i znajomych wspomnienie uczciwego człowieka i dobrego towarzysza pracy.

* Koncert p. Eweliny Syrwid-Sąchockiej odbędzie się nie 18-go, lecz 24-go b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Udział wielu cennych sił zapewniony.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmą udział p. Skokowska, amatorka-śpiewaczka i p. Fryderycówna, pianistka.

Z nowości usłyszeć mamy kwartet smyczkowy p. K. Danysza, ucznia Kiela, oraz kwintet fortepianowy Goldmarka.

* Wieniawski, przebywający stale w Brukselli, wybrał się w podróż artystyczną po większych miastach Europy.

= Restauracja kościoła.

Niektóre z kościołów warszawskich potrzebują rychłej i umiejętnej opieki konserwatorskiej, gdyż za lat parę niepodobna będzie ocalić w nich charakteru artystycznego przeszłości.

Do takich między innemi należy i kościół po bernardyński św. Anny, założony w r. 1454-ym, przebudowywany wielokrotnie, posiadający piękną fasadę wzniesioną r. 1788-go przez budowniczego Warszawy Piotra Aignera, na wzór świątyń dźwigniętych we Włoszech przez słynnego Palladjusza, architekta z najświetniejszej doby odrodzenia w sztuce.

Zakrystja i korytarz z czterema celami zostały już przyprowadzone do wzorowego porządku pod troskliwą opieką administratora ks. Siewierskiego, który tym sposobem uratował od zagłady najpiękniejsze pomniki architektury gotyckiej w Warszawie.

Ale cały kościół jeszcze czeka na restaurację.

Ks. Siewierski wprawdzie przeprowadził już odnowę dwóch bocznych ołtarzy i dzieło to uskutecznił z zamiłowaniem i znajomością rzeczy, czy jednak podoła całemu zadaniu, zwłaszcza, że funduszów nie posiada żadnych?

Daj Boże, aby wytrwał w zamiarze i aby znalazł ludzi, którzy go wesprą groszem i radą...

Pamiętajmy, że nasz kościół należy do przedniejszych dzieł sztuki w Warszawie.

Prezbiterjum jest gotyckie ceglane z XV w., a nawa główna i fasada w stylu odrodzenia (renesans) wykonane z prawdziwem poczuciem piękna.

Malowidła wewnętrzne w nawach i na sklepieniu są pędzla Walentego Żebrowskiego z r. 1749-go, odnawiane w r. 1852 przez zasłużonego Marcina Zalewskiego.

Posągi ewangielistów zdobiących fasadę są dłuta Jakóba Monaldina, dawnego rzeźbiarza St. Augusta.

Gdy więc architektura, rzeźba i malarstwo naszego kościoła zaczynają się mocno rujnować, czas wziąć się do ich odrestaurowania, a przynajmniej podać rękę ks. Siewierskiemu, który postanowił przeprowadzić to dzieło.

= Podwójna korzyść.

Młode stowarzyszenie spożywcze urzędników kolei nadwiślańskiej rozwija się z dniem każdym.

Jak już donosiliśmy, oprócz sklepu własnego, znajdującego się przy ulicy Chmielnej, stowarzyszenie zawezwało do współudziału kilkanaście firm, które zamiast gotówki przyjmują od członków marki zwrotne, kursujące zamiast pieniędzy.

Wszystkie firmy ustępują stowarzyszonym rabat, którego skala jest rozmaitą, najwyższy jednak praktykuje się w składach bielizny, dochodzi bowiem do 15%.

Dobry gatunek towarów sprzedawanych w sklepie stowarzyszenia, jak również niskie ceny, skłaniają właścicieli rzeczonych firm do zaopatrywania się we wszelkie produkta spożywcze w sklepie stowarzyszenia.

Tym sposobem to ostatnie, oprócz rabatu, ma jeszcze zapewnioną zyskowną klientelę.

= Nowa taksa dorożkarska.

W świeżo ogłoszonej nowej taksie dorożkarskiej są pewne niejasne ustępy.

Pomijając już nieproporcjonalność różnicy kursu między dorożkami parokonnemi a jednokonnemi, z których pierwsze, pomimo że mogą pomieścić w sobie większą ilość pasażerów i że utrzymanie ich koni i uprzęży wymaga podwójnych prawie kosztów, pobierają za kurs jazdy tylko o 5 kop. więcej od jednokonnych—chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden szczegół.

Taksa opiewa: za kurs jazdy (dla dorożek parokonnych) ze wszystkich ulic do: Łazienek, na Czerniakowską i Solec za ulicę Górną, do cytadeli i na Pragę płaci się w dzień kop. 35 w nocy zaś kop. 50.

Jeżeli jednak ktoś z placu św. Aleksandra np. dąży na Czerniakowską lub na Solec, czy także obowiązany jest płacić kurs podwyższony?

Według brzmienia taksy—tak.

Sądzimy, że punkt ten, który już za dawnej taksy dawał nieraz powód do nieporozumień pomiędzy pasażerami a dorożkarzami, powinienby zostać należycie wyjaśniony nowem dodatkowem ogłoszeniem władzy.

= Obrona przepisów.

Dorożkarze przypominają gorliwie pasażerom nowo wprowadzoną podwyższoną taksę.

Jeden z naszych znajomych za niewielki kurs zapłacił kop. 25, automedon nie omieszkał jednak zaznaczyć:

— To według taksy, proszę pana, a gdzie na piwo?...

= Latarki elektryczne.

Latarki, w miarę zwiększania się środków oświetlających, coraz bardziej wychodzą z użycia.

Pomimo to widzieliśmy wczoraj około godziny 2-ej w nocy kogoś na moście, idącego z Pragi z latarką... elektryczną.

Notujemy ten fakt, jako stanowiący epokę w naszej kronice miejskiej...

Rewerbery gazowe, patrząc na maleńki płomyk, aż żółkły z gniewu.

= Z karnawału.

Dzisiejszy bal w Dolinie Szwajcarskiej, urządzany przez grono artystów, zapowiada się nadzwyczaj świetnie.

Osób będzie około 400-tu.

Początek balu o godzinie 9-tej.

= Niespodzianka.

Ubiegłej niedzieli p. K., chcąc uczęstować i swoją liczną rodzinę i kilku zaproszonych na herbatę gości, zamówił w pewnej cukierni, prócz kopy pączków, wielką ślicznie u góry lukrem i konserwami ozdobną babę.

Gdy jednak gospodyni domu rozcięła tę ostatnią, aby ją w cząstkach, jak zwykle, ułożyć na tacy, spostrzegła we środku wybornie zakonserwowaną mysz, która widocznie, wpadłszy w ciasto już zlane do formy, upiekła się z niem razem...

Szczęściem, iż nikt z gości nie był świadkiem tego odkrycia, a pan K., odesławszy do cukierni rozkrojoną babę, otrzymał natychmiast wzamian tort okazały wraz z przeproszeniem i gorącą od p. cukiernika prośbą, ażeby wypadek zachował w głębokim sekrecie.

Z tego powodu nie wymieniamy tu firmy, której się przytrafiła ta przygoda, zwracamy jednak przy tej okazji uwagę wszystkich pp. cukierników i piekarzy tutejszych, ażeby nad wyrobem i wypiekiem ciast, oraz wszelkiego pieczywa urządzali ciągłą i ścisłą kontrolę.

= Zakład.

W dniu wczorajszym w jednej z pierwszorzędnych cukierni pewien młodzieniec założył się, iż spożyje po wypiciu białej kawy... pół kopy pączków!

Zakład stanął o rs. 15.

Młodzieniec forsownie zajadał pączki i popijał likierem.

Doszedł jednak do 22-go i dalej ani rusz...

Wstrętny zakład, *nb.* przegrany, przypłacić może pan *** długą chorobą.

= Niesmaczny figiel.

W dniu dzisiejszym zrana, właściciel pewnego sklepu przy ulicy Marszałkowskiej, otwierając magazyn, znalazł na drzwiach napis, opiewający, iż skutkiem jego śmierci handel ulegnie kilkudniowemu zamknięciu.

Była to zapewne zemsta konkurenta, chcącego dokuczyć szczęśliwszemu współzawodnikowi.

= Namyślił się!

W dniu wczorajszym przed kościołem praskim oczekiwało grono osób na ślub pewnego czeladnika malarskiego z córką woźnicy tramwajowego.

Cały orszak zebrany był w komplecie, brakowało tylko pana młodego...

Ten niebawem w towarzystwie dwóch kolegów nadjechał, lecz był w bardzo różowym humorze i zataczał się, wysiadając z dorożki.

Kiedy przyszły teść począł mu robić wymówki, pan młody rezolutnie odparł:

— Wiecie co, namyśliłem się, ślubu nie będzie...

Byłoby niewątpliwie przyszło do bójki, lecz trzeźwiejsi towarzysze czeladnika wsadzili go do dorożki i szybko odjechali.

Narzeczona zalewała się łzami, doznawszy takiej kompromitacji.

Ojciec, oburzony do żywego, postanowił wystąpić z procesem.

= Złodziej w roli obłąkanego.

Wczoraj wieczorem w zwykłych godzinach przyjęć przybył do adwokata S. jakiś jegomość w średnim wieku, domagając się dłuższej konferencji.

— Jestem obywatelem całego świata — rzecze przybyły, sadowiąc się naprzeciwko adwokata — i mam sto procesów w rozmaitych krajach.

— Wszystko to dobrze, ale...—powiada zaniepokojony tym wstępem adwokat.

— Ale pan musisz przyjąć moje sprawy, bo inaczej...—rzecze z gorącym ruchem interesant.

Pan S., domyślając się, iż ma do czynienia z obłąkanym furjatem, udał, że się chętnie zgadza na uczynioną propozycję i w ciągu pół godziny słuchał rozmaitych banialuk o majątkach przybyłego w Europie, Azji i Ameryce.

Czas jednak było zakończyć niemiłą konferencję, a jak na złość ani dependenta, ani służącego nie było w domu.

— Muszę na chwilkę wyjść do drugiego pokoju, w tej sekundzie panu służę—rzecze adwokat.

— I owszem nie przeszkadzam...

Pan S. udał się do kuchni i posłał służącą po stróża.

Kiedy powrócił do kancelarji, obłąkanego już nie zastał.

Wymknął się, zostawiwszy drzwi od przedpokoju do sieni otwarte.

Po chwili adwokat zauważył brak na biurku lichtarza srebrnego, oraz zegara-budzika...

Niewątpliwie przedmioty te uniósł „obywatel całego świata”, rzezimieszek udający obłąkanego...

= Konfiskata.

Dziś rano na targu za Żelazną Bramą odbyła się niespodziewana rewizja produktów spożywczych.

Skonfiskowano 40 funtów nieświeżego mięsa i 25 funtów ryb cuchnących.

Przekupnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na Chłodnej Ludwik P., wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i zwichnął nogę.—Posługacz Wojciech T., uprzątając stajnię na Pradze, spadł z drabiny i uległ złamaniu ręki.—Na Nalewkach Marjanna O., najechana przez wóz roboczy, upadła i złamała nogę.—W szynku pod nrem 11 na Nalewkach Michał R. zranił niebezpiecznie Jankla P. butelką w głowę.

= Nowa szkoła.

W Raczynach, w powiecie mławskim, w gubernji płockiej, odbyło się niedawno poświęcenie nowej szkoły.

W akcie poświęcenia uczestniczyli wszyscy nauczyciele i wójci okoliczni.

Szkoła mieści się w jednym budynku z urzędem gminnym.

Przed domem znajduje się ogród kwiatowy, a od tyłu ogród świeżo założony warzywny i owocowy.

Poświęcenia nowo wzniesionego domu dopełnił ks. Żaboklicki z Żuromina.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Odbieramy zajmujące szczegóły o towarzystwie spożywczem, założonem w fabryce cukru w Sokołówce.

Powstanie swoje spółka zawdzięcza inicjatywie dyrektora fabryki, p. Wizbeka.

Jest to właściwie towarzystwo akcyjne, do którego zostali dopuszczeni wszyscy robotnicy fabryczni...

Celem zaś jego — uwolnić ubogą ludność od wyzyskiwania całej masy drobnych handlarzy i pośredników.

Udziały towarzystwa po 10 rs. każdy rozkupiono w jednej chwili, poczem uczestnicy wybrali urząd z trzech osób złożony do administrowania przedsięwzięciem i sklepem spożywczym spółki.

Interesy spółki rozwijały się tak pomyślnie, iż w pierwszym zaraz roku stowarzyszeni dostali 90% dywidendy.

Przekupnie próbowali psuć całą robotę, usiłowali nawet podkupić członków, lecz wszystkie próby spełzły na niczem...

Rzecz charakterystyczna, iż w liczbie stowarzyszonych znajduje się większość warszawian, którzy w Sokołówce pełnią obowiązki oficjalistów fabrycznych.

= Z pod Słupi...

Z pod Słupi donoszą nam:

„Z wiosną więc rozpoczętą zostanie restauracja i przeróbka klasztoru świętokrzyskiego na Łysej Górze, który stanowczo zamieniony zostaje na więzienie karne, a właściwie na dom roboczy, jakiego dotychczas w naszym kraju był brak zupełny.

Więzienie pomieści wygodnie 400 pensjonarzy, w połowie mężczyzn, w połowie kobiet.

Grube i wysokie mury, okalające klasztor, stanowią rękojmię przeciw wszelkim pokuszeniom ucieczki.

Oprócz głównego nadzorcy więzienia i dozorców korytarzowych, będzie konsystowało na górze pół roty żołnierzy, dla których zostaną wzniesione oddzielne koszary drewniane, ze względu, iż ten materjał jest tutaj najtańszy.

Z rzemiosł, jakie się mają na początek zaprowadzić, projektują dla mężczyzn stolarstwo i kowalstwo, dla kobiet zaś szycie bielizny i worków, oraz koszykarstwo.

Oprócz kapelana, przy więzieniu znajdować się będzie, doktor, felczer i stała apteka”.

= Dobra lubartowskie.

Z obszernych niegdyś dóbr lubartowskich, stanowiących własność Banku polskiego, pozostał dziś już tylko jeden folwark Serock nad Wieprzem, oraz pałac w Lubartowie.

Folwark liczy 20 włók, do pałacu zaś, starożytnej siedziby Sanguszków należy 23 mórg gruntu.

Obecnie Bank polski wystawia na sprzedaż sam pałac, oszacowany w sumie rs. 11,000.

Sprzedaż Serocka opóźniła się z powodu trudności, stawianych przez włościan przy układach o zamianę służebności.

= Wybory.

Z Kalisza donoszą nam, iż w tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie miejscowej straży ogniowej.

Dokonano wyborów do rady zarządzającej straży.

Rezultat wypadł następujący: na przewodniczącego w radzie powołano p. W. Fulde, na kasjera p. J. Pieniążka i na sekretarza p. K. Witkowskiego.

= Dla biednych.

Z Siedlec donoszą nam, iż w dniu 17-ym b. m. urządza się w tem mieście teatr amatorski na korzyść biednych.

Na przedstawienie to wybrano dwie sztuki — komedję Fredry „Damy i huzary” i wodewil francuski „Folwark Primerose”.

Po teatrze ma się odbyć zabawa z tańcami.

= Dla biednych.

Teatr amatorski, odegrany w Suchedniowie w grudniu r. z., przyniósł dochodu *brutto* rs. 177 kop. 5.

Po strąceniu zaś wydatków w sumie rs. 46 kop. 48, pozostało czystego dochodu ogółem rs. 130 kop. 57.

Z funduszu tego 125 rs. wypłacono tytułem zasiłku 9-iu niezamożnym rodzinom Suchedniowa i okolicy.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej groźny pożar poczynił znaczne szkody w browarze radzikowskim, pod Warszawą.

Bliższych szczegółów dotąd brak zupełnie.

ZE ŚWIATA.

× **Leksycki.** Czasopismo *L'art* donosi, iż w Lugdunie znaleziono dwa kartony, oznaczone nazwiskiem polskiego mnicha, Leksyckiego, przedstawiające ustępy z życia św. Kunegundy.

× **Kolonja polska.** *Das bayrische Vaterland* zawiadamia, iż w Norymberdze zamieszkuje stale 32 rodzin polskich, ogółem przeszło 80 osób. Kustoszem bibljoteki, którą sobie kolonja urządziła i która posiada kilka czasopism, jest p. Szmidt-Ciążyński, syn lekarza b. wojsk polskich.

× **Morderca z zawodu.** Policja wiedeńska zaledwie uporać się może z nawałem materjału sądowego nagromadzonego przez monstrualny proces Schenka. Śledztwo coraz to nowe wykrywa sprawki „specjalisty“. Obecnie okazuje się, iż nietylko z zabójstw kochanek swoich ciągnął on zyski. Stwierdzonem już zostało, iż próbował niejednokrotnie kradzieży klejnotów u jubilerów. Tak np. zawiadamia pewien jubiler wiedeński, iż w lecie r. z. zjawił się w jego sklepie Schenk—opis zgadza się zupełnie—i wybierać zaczął naszyjnik wartości kilkunastu tysięcy guldenów. Jubilerowi oznajmił, iż jest przedsiębiorcą budowlanym i że potrzebuje tego naszyjnika dla narzeczonej. Schenk usiłował kilkakrotnie przywłaszczyć sobie drogocenny naszyjnik — ostrożny atoli sprzedający nie wypuścił klejnotu z ręki, nie mając atoli odwagi powiedzieć wprost kupującemu, iż przejrzał jego zamiary. Schenk po kilku niefortunnych próbach oddalił się, przyrzekając, iż jutro wróci. Rzecz prosta, iż się więcej nie pokazał. Nadto, raz po raz znajdowały się w posiadaniu Schenka kosztowności, pewno nie od kucharek i młodszych pochodzące. Zbójecka trójka bracia Schenkowie i Schlossarek, gdzie mogła grabiła, a nawet nie wahała się przed morderstwem. Śledztwo wykazało obecnie, iż na wiosnę r. z. Karol Schenk napadł w lesie w pobliżu Sundenberga młynarza Podberę i strzelił doń z rewolweru. Zbrodnia nie udała się, młynarz bowiem, aczkolwiek zraniony, bronić się zaczął i nożem skaleczył silnie napastnika. Hugo Schenk wślad za bratem postępujący, widząc co za obrót sprawa bierze, zemknął. Słowem, coraz to nowe przybywają dowody na to, iż Schenk istotnie wyjątkowe w rocznikach kryminalnych zajmuje miejsce. Schlossarek ciężko zaniemógł, Schenk również tak jest cierpiący, iż badania jego co chwila przerywane być muszą.

× **Bal prasy berlińskiej,** znany ze swej świetności, odbędzie się w pierwszych dniach lutego w salach „Central hotelu“.

× **Polemika.** Dr Meyer z Wrocławia nazwał temi dniami w izbie deputowanych Nemroda pierwszym łowcem semickiego pochodzenia. P. Meyer-Arnswalde zawiązawszy z nim polemikę dowiódł, iż nie Nemrod lecz Ezaw był pierwszym semitą, który zebrał laury na polu myśliwstwa. Ścisłość historyczna przedewszystkiem!

× **Brat Laskera,** zmarłego niedawno deputowanego, doszedł w sposób iście oryginalny do wcale pokaźnej fortuny. Kiedyś przed laty pożyczył on pewnemu mało sobie znanemu indywiduum 100 dolarów. Minęły lata i Lasker zupełnie zapomniał o swoim dłużniku... Pewnego dnia w Galveston (Teksas) zjawia się u niego pewien jegomość i oświadcza, iż on właśnie jest tym w porę wspartym pożyczką człowiekiem. Był to ani mniej ani więcej tylko miljoner Makay. Zamiast 100 dolarów wręczył on natychmiast Laskerowi 100,000—pożyczone albowiem ongi pieniądze przyczyniły się w większej części do pomyślnego zwrotu w jego świetnych obecnie interesach. Oprócz tego wdzięczny miljoner otworzył natychmiast Laskerowi kredyt na 500,000 dolarów.

× **Telefonem** mają zostać niebawem połączone Amsterdam z Harlemem. Dokonane próby w zupełności zadowolniły rzeczoznawców. Przedsiębiorstwo prowadzi towarzystwo telefonów Bella.

× **Pewna dama angielska** złożyła Ojcu świętemu jako świętopietrze sumę 480,000 funtów sterlingów. Leon XIII-ty wysyła do Londynu mistrza ceremonji Cataldi'ego i synowca swojego w celu odebrania ofiarowanej sumy.

× **Król neapolitański** sprzedał willę swoją Saint-Mandé pod Paryżem, gdzie rozgrywają się główne sceny powieści Daudet'a „Królowie na wygnaniu“ i zamieszkał z małżonką stale w pałacu przy ulicy Boissy d'Angles. Królewska para nie bywa prawie nigdzie i sztab jej nadzwyczaj skromny. Króla wygnańca spotkać można co rano w lasku bulońskim, przechadzającego się z rękami w kieszeni paltota i cygarem w ustach. Królowa tymczasem używa konnej jazdy w tattersalu przy *Champs Elysées.* Oboje są wielce pobożni i codzień słuchają mszy w kościele św. Magdaleny. Królewska para obchodziła dnia 8-go b. m. srebrne wesele.

× **Makay,** znany krezus amerykański, zamówił u również znanego artysty Bonat'a portret swojej żony. Płótno na czas umówiony doręczone zostało miljonerowi, atoli nie podobało się i zwrócono je artyście... Obecnie Bonat, któremu Makay nie myśli wypłacić umówionego honorarjum, wytoczył proces krezusowi.

× **Skandal w teatrze.** W Rotterdamie dawano temi dniami „Łucję“, będącą pierwszym debiutem świeżo przybyłej trupy włoskich artystów. Natychmiast po rozpoczęciu widowiska zmiarkowała publiczność, iż coś niezwykłego dzieje się na scenie... Niedługo potem „Edgardo“ zaczął najfatalniej chwiać się na nogach... po kilku sekundach „Łucja“ padła mu w objęcia... pijana. Oburzenie wreszcie dosięgło szczytu, gdy zjawił się i „Lord Ravens'wood‘ tak dobrze ululany jak i całe towarzystwo na scenie! Powstała wrzawa nie do opisania i scenę bombardować zaczęto czem kto miał pod ręką. Zasłonę spuszczono, poczem pojawił się reżyser prosząc o pół godziny cierpliwości. W ciągu tego czasu zebrano miejscowe siły i kurtyna podniosła się znowu: „Marta“ zastąpiła „Łucję“, a publiczność frenetycznemi oklaskami przyjęła rodaków.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Żukotyński,** urzędnik zarządu pocztowego warszawskiego, radca dworu, kawaler orderu św. Stanisława, obywatel m. Warszawy, zmarł dnia 13 stycznia r. b., przeżywszy lat 39. Pogrążona w nieutulonym żalu żona z córkami i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, we środę, dnia 16 stycznia, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —175—

† Ś. p. Juljan **Szulecki,** przedsiębiorca, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, w dniu 14 b. m. życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 16 b. m., we środę, w kościele wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —173—

† Ś. p. Katarzyna z Sakowskich **Klein,** wdowa po obywatelu ś. p. Karolu Klein, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 12 stycznia r. b., przeżywszy lat 62. W nieutulonym smutku pozostała wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie

zwłok w dniu 16 stycznia, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —156—

† Dnia 16 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Sikorskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza familję i życzliwych. —140—

† Dnia 16 b. m., we środę, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. jenerała Michała **Pęcherzewskiego**, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —164—

† We czwartek, dnia 17 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Trębickich **Rutkowskiej**, odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą zaprasza się niniejszem rodzinę obecną w Warszawie, tudzież wszystkich życzliwych. —161—

† Dnia 17 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Piotra i Klementyny **Le Brun'ów**, na które córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —68—

† Dnia 16 stycznia, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imenin ś p. Marcelego **Sprzączkowskiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Karoln Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —171—

† W dniu 16 stycznia, we srodę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za duszę ś. p. Dominika **Zielińskiego**, mecenasa, żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —170

† W dniu 17 b. m., we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Brandtów i Mateusza **Barczyńskich**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —172—

† We czwartek, dnia 17 stycznia, jako w roznicę śmierci ś. p. Wirginji z Czartkowskich **Dzimińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —160

† Za duszę ś. p. Józefa **Lipskiego**, właściciela dóbr Lewków, w Ks. Poznańskiem, zmarłego w dniu 11 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w dniu 17 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, na które to krewna ś. p. zmarłego, zaprasza przyjaciół i znajomych. —163

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go stycznia. — Wszystkie dzienniki tutejsze powitały rozpoczynający się według starego kalendarza rok nowy, mniej lub więcej wystylizowanemi artykułami, mającemi być wyrazem życzeń na przyszłość i oceną tego co przyniósł rok ubiegły. Trzeba być bardzo biegłym w odgadywaniu sfinksowych zagadek prasy tutejszej, aby w tym chaosie słów i frazesów dopatrzeć różnicy zdań i poglądów, a różnica ta przecież istnieje. *Nowosti* we wstępnym noworocznym artykule tak reasumują swoje myśli: „W przyszłości czeka nas wiele pracy — osobistej, społecznej i wszechnarodowej. Droga otwarta — cele wytknięte. Cóż przeszkadza nam iść tam, dokąd oddawna zwracają się nasze chęci, nasze obowiązki, nasze myśli?... *Nienawiść* — oto co stanowi zawadę na wszystkich drogach naszego życia, oto co zmusza nas do błądzenia po manowcach, oto dlaczego czujemy się porzuconymi, zapomnianymi i bezsilnymi... Wytępić w sobie, starać się wytępić w innych ową pełną egoizmu, pychy i oschłości serca *nienawiść* — oto jedno z najbliższych zadań naszej przyszłości, naszego *szczęścia* i oto też nasze życzenia..." *Petersburskija wiedomosti* wręcz piszą, że „niebogaty w dodatnie rezultaty rok ubiegły dał dosyć ujemnych nauk." W gazecie *Nowoje wremja* czytamy między innemi następne zdanie: „Jeżeli w przeszłem naszem życiu społecznem było tak wiele nader gorzkich rozczarowań, pochodziło to niezawodnie głównie ztąd, że wówczas przywiązywaliśmy jeszcze większą wartość do pragnień, a nader słabo pojmowaliśmy niezbędność trudu i pracy dla ich urzeczywistnienia. Rozczarowania te, jakkolwiek gorzkie, dzięki Bogu nie przeszły bez śladu. Jeżeli wyraz *otrzeźwienie* niezupełnie, o ile się zdaje, odpowiada temu stanowi, w jakim ostatniemi czasy znajduje się społeczeństwo rosyjskie, to, bez zaprzeczenia, na wiele rzeczy, które dawniej wydawały mu się łatwemi do osiągnięcia, zapatruje się teraz, jak na pragnienie złotego deszczu. Mówiąc to, mamy na uwadze niejednokrotne wzywania rosyjskiego społeczeństwa do poskromienia jego pragnień. Wezwania te niewątpliwie wywarły zbawienny wpływ i ostatniemi czasy znikąd nie dały się słyszeć zarzuty chimerycznego stanu naszych umysłów. Wszystko, co można nazwać mianem chimery, pozostało za nami, utonęło w przeszłości."

Petersburg 13-go stycznia. — Z Taszkentu piszą do *Petersburskich wiedomosti*, że w dniu 8 ym grudnia odbyło się otwarcie kaplicy katolickiej. Nabożeństwo odprawił p. Ferdynand Senczykowski, który czytał ewangelję i przemówił do słuchaczów w języku rosyjskim.

Petersburg 13-go stycznia. — *Nowosti* dowiadują się, że towarzystwo wzajemnego kredytu w Witebsku wskutek wykrytych malwersacyj zawiesiło swoją działalność. Prezes towarzystwa aresztowany. O liczbie ofiar tego krachu dotąd nic nie jest wiadomem.

Petersburg 13-go stycznia.—Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Tyflisu telegrafuje do tego dziennika, że według nadeszłych z Erzerumu wiadomości, Porta nie przestaje pośpiesznie wysyłać wojsk do muszskiego paszałyku. Wojska uciskają mieszkańców. Między kurdami i syryjskimi góralami dają się spostrzegać objawy niezadowolenia. Zamierzają oni stawić opór rozkazom Porty w razie, jeżeli rząd turecki zechce przeprowadzić spis ludności i zmuszać kurdów i górali do odbywania służby wojskowej na ogólnych zasadach.

Moskwa 13-go stycznia.—*Moskowskij listok* pisze, że przy pożarze fabryki sukna Niemkowa, w powiecie dmitrowskim, straciło życie 19 robotników, a oprócz tego kilku jest ciężko poparzonych.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 14-go stycznia.—Minister marynarki otrzymał depeszę admirała Meyera z Hongkougu pod d. 12-ym b. m., donoszącą o pomyślnym stanie rzeczy tamże i o stopniowem znikaniu z delty „czarnych flag", na które robią się energiczne obławy.

Madryt 13 go stycznia.—Na zgromadzeniu deputowanych zabrał głos prezydent komisji adresowej, aby przemówić w interesie koalicji stronnictw liberalno-monarchicznych dla dobra i spokoju Hiszpanji.

Kair 13-go stycznia. — Słychać, że pułkownik Moncrieff i francuz Barrais zostaną podsekretarzami stanu w ministerjum robót publicznych. Inny francuz zostanie podsekretarzem w ministerjum skarbu. Według doniesień z Suakimu, udało się odnowić przyjazne stosunki z kilku naczelnikami plemion na przestrzeni Suakim-Berber; spodziewają się uwolnić w ten sposób drogę do Berberu od band powstańczych, co ułatwiłoby ewakuację Sudanu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 15-go stycznia.

Pomimo klęski, odniesionej w sobotę w izbie magnatów, rząd postanowił wytrwać na drodze reform liberalnych i opierając się na większości izby deputowanych, nie czynić żadnych ustępstw na rzecz stronnictwa feudalnego. Rząd zdecydowany jest konsekwentnie urzeczywistniać swój program liberalny lub ustąpić. Drogą kompromisów pogardza.

Zagrzeb 15-go stycznia.

Większość stronnictwa narodowego zaniechała myśli wykluczenia z izby Starczewicza i kilku jego najgwałtowniejszych popleczników.

Paryż 15-go stycznia.

Markiz Tseng powrócił do Paryża. Według doniesień ze źródeł chińskich, „czarne flagi" zadały francuzom w delcie Czerwonej rzeki kilka porażek.

Paryż 15-go stycznia.

Zagraża tu nowa kryzys robotnicza. Faktem jest, że 300,000 robotników pozostaje w tej chwili w Paryżu bez chleba i zarobku. Wczoraj odbyte zgromadzenie 2,000 robotników uchwaliło rezolucję, wyrażającą przekonanie, iż jedynym środkiem ratunku z krytycznego położenia pracy jest rewolucja. Policja rozpędziła zgromadzenie w chwili, gdy postanowiło udać się gromadnie do parlamentu. Aresztowano sześć osób.

Rzym 15-go stycznia.

Wczoraj udała się do Panteonu druga serja delegatów z prowincyj włoskich, biorących udział w pielgrzymce narodowej do grobu Wiktora Emanuela.

Madryt 15-go stycznia.

Progresso donosi, że król Alfons zgodził się na rozwiązanie kortezów.

Londyn 15-go stycznia.

Z Szanghai telegrafują, iż w blizkości portu tamtejszego zatonął statek: „Hevair", na którym znajdowało się pięciu europejczyków i 198 chińczyków. Wszyscy utonęli.

Petersburg 15-go stycznia.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych pojedyńcza sprzedaż pism *Petersburskij listok* i *Sufler* została wzbronioną.

GIEŁDA.
Dnia 15-go stycznia 1884 roku.

Szacowanie rubli w Berlinie pozostało niezmienione 197.25 za 100 rs. na dostawę płacić obiecują.

U nas — jak przewidywaliśmy — utrzymanie się to kursu na tym samym poziomie osłabiło cokolwiek dążenia do zwyżki tak, iż w rezultacie, pomimo gorszych notowań petersburskich kursa walut obcych o drobnostkę się obniżyły. Zostajemy jednak ciągle jeszcze powyżej równi berlińskiej i wielkiego zaufania w polepszenie się sytuacj po ukończeniu regulacji końcomiesięcznej petersburskiej — giełda warszawska nie objawia.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.95 — o 5 kop. niżej, chociaż tyleż co wczoraj 50.90 za pierwszorzędny wprawdzie papier płacono. Krótkoterminowe obniżyły się w żądaniu o 2½ kop. na 100 markach do 50.85 płacono też wedle chwili tranzakcyj i dobroci papieru 50.72½ do 50.80.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych tranzakcyj nie dokonano, tak długo, jak i krótkoterminowemi wekslami.

Również nie robiono interesów żadnych wekslami na **Londyn** żądano za 1 f. sterl. 10.30 — o 1 kop. niżej niż wczoraj.

Za 100 franków w wekslach na **Paryż** 41.12½ i 41.15 płacić musiano przy żądaniu 41.20 — bez zmiany, w porównaniu z dniem wczorajszym.

Na **Wiedeń** też taniej o 5 kop., 85.70 żądano, do 85.55 wedle dobroci papieru płacono.

Papiery prawie bez obrotu. Likwidacyjne listy 88.30 za większe i 88.15 za mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 91.70 również nominalnie.

Z listów zastawnych ziemskich tylko serji I drobne ilości kupiono, płacąc 100.20 za A, lub *al pari* za mięszane partje. Żądano za serję I 100.35, 100.15, 100; za serję III 100.15, 100.10 i 100, czyli cokolwiek wyżej niż wczoraj, co wyrażać ma nieco chętniejszy na nie pokup.

Miejskie bez obrotów — 96.30, 94, 92.95 i 92.35 w żądaniu.

Łódzkie 85.50, 84.50 i 83, nieco niżej w ostatniej serji.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12½. Usposobienie i kursa bez zmiany.

Obawy rynku cukrowego warszawskiego stały się niestety, faktem dokonanym. Jak zwykle około 13-go każdego miesiąca wielcy spekulanci cukrowi w Petersburgu i Moskwie ogłaszają ceny, jakie na miesiąc następny starego stylu utrzymać mają zamiar. Wczoraj doszły do Warszawy wiadomości, iż król cukrowy petersburski Kenig obniżył ceny rafinady o 30 kop. na pudzie; z Moskwy zaś doniesiono o obniżce 10-kopiejkowej—lecz pamiętać należy, iż na tym ostatnim rynku niedawno obniżono już ceny, podczas gdy Petersburg pozostał bez zmiany. Dalsza obniżka jest spodziewaną. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 14-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Wiejska D 2, G. Putiato,—Rotmistrz Tanwige,—Fein, Graniczna,—Nadeżdińska, dom własny, hrabia Ignatiff, —Grabiński, hotel Saski,—W. Loganow, Dzika 21,—Mikołaj Kiriłowicz Gogowlew,—Naftale Reinhold, Nalewki 17,—Tuchband, Nalewki 24,—Dobrzycki, Hoża 26,—Ewa Frenkel, Mariańska 5,—D. Kernbaum,—Ekspeditor Rosenband,—Goldhaarowi, Nowolipki 3,—Szlama Byźnicko, Muranowska 12,—Bachtel, Karmelicka 3, Josef Szrejber,—S. Frakenheim dla Lichtenbaum, Nalewki,—Morawski, Zielona 20,—M. J. Winiawer 8,—Badański, Swiętojerska 7,

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór". Jutro: „Twardowski.—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Damy i huzary" akt drugi, „Consilium facultatis", „Miód kasztelański" akt trzeci i „Sztuka przypodobania się" akt drugi. Jutro: „Skarb" (pierwszy raz) i „Dom otwarty" (pierwszy raz).—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pan naczelnik". Jutro: „Boccacio".

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Bindernagel A. Dom handlowo-komisowy, Danielewiczowska 8.

Fajans Maurycy. Warsztaty żeglugi parowej. Solec 8.

Kryże Władysław, doktor medycyny. Brukowa 409 na Pradze.

Różycki J., apteka. Brukowa 409 na Pradze.

— ***Zdolny buchalter***, władający językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim, poszukuje posady stałej lub na godziny. Reflektanci raczą składać oferty w naszym kantorze dla „W. W.“ (139)

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez osiem uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (63)

142 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Meyerson*** przyjmuje z chor. ***krtani, nosa i uszów*** w lecznicy bezpłatnej od 10—11 rano, w mieszkaniu (Leszno 10) od 4—6 po p. (41)

— Dr ***J. Wojciechowski*** zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 27, przyjmuje chorych od godz. 1-ej do 3-ej po południu. —4323—

— ***Wincenty Biskupski*** adwokat przysięgły, mianowany został obrońcą przy konsystorzu rzymsko-katolickim. (16)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński***, syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9***. (101)

Dentysta T. Séguinaud (francuz) 83

który pozostawał w jednym z pierwszorzędnych zakładów tutejszych przez lat siedm, mieszka na Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5.

— ***Najuporczywszy katar*** prędko i niekosztownie się leczy połykaniem dwóch kapsułek Guyota przy każdem jedzeniu. Dawniej były czarne i nieprzyjemnie się łykały; obecnie są białe i wyglądają jak cukierki. Na każdej kapsułce wydrukowany jest podpis E. Guyot. Na etykiecie powinien być ten sam podpis w trzech kolorach i adres: 19 rue Jacob Paris. Dzieci i osoby nie mogące tych kapsułek łykać, używać mają ciasta Regnaulda, najlepszego ze wszystkich ciast pektoralnych. (3)

Józef Bandurski i S-ka.

polecają

Węgiel kamienny w najlepszym gatunku oraz Wanno, Kamień wapienny, Cement, Cegłę i Glinkę ogniotrwałą, Gips, Dreny, Podpałki itp.

Kantor i składy Okopowa nr 10. (119)

Filja kantoru Niecała nr 1, dom hr. Krasińskiego.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Przyjaciołce.*—Oczekuję. (165)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58 85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.35	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	92 95	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ małe.	88.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 70	—.—
II „ „ rs. 100	91.70	—.—
III „ „ rs. 100	91 70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $31^{17}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $144^{4}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 100.
Od listów likwidacyjnych kop. $47^{7}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	805	850
„ „ wyborowa .	—	—	885	907
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	630
„ średnie	—	—	585	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	285	310
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	720	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	30	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11⁸.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

NOWE TAŃCE 162

Grzegorza Lanckorońskiego

Grywane przez orkiestrę Laubego i na tegorocznym Bazarze i Tomboli, wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach lub w mieszkaniu p. G. Lanckorońskiego, Włodzimierska 3.

KONTREDANSE

z motywów operety A. BERNICAT'A.

„François-les-bas-bleus,“

cieszącej się olbrzymiem powodzeniem w paryzkiem „Folies dramatiques“, w układzie na fortepian do tańca

Karola Rożalskiego,

dyrektora operety w teatrze małym,

opuściły prasę nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatralnego“ i są do nabycia w Redakcji (Senatorska 18) i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena egzempl. kop. 40. R132

Nr 2 tygodnika p. t.

HODOWCA,

wyszedł z druku i zawiera:

Szkic projektu Stowarzyszenia zachęty hodowli drobiu, przez **A. Bachnera**. — Łubin i przyszłość jego w gospodarstwie przez **St. Rewieńskiego.** — Nowe pszczelnictwo przez **K. Lewickiego.** — Silva Rerum. Do pp. hodowców bydła i właścicieli owczarń, od d-ra **K. A. Lessera.**—Wiadomości bieżące.—Pytania i odpowiedzi. —Sprawozdanie targowe. Ogłoszenia.

Prenumerata wynosi w Warszawie:
Rocznie rs. **5**, półrocznie rs. **2** kop. **50**.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **6**, półrocznie **3.** 164

Adres Redakcji: SIENNA 6a,

Fryzjerka

przyjmuje zamówienia na miesięczne czesanie dam, od rs. 3.—Wiadomość: Senatorska № 20, mieszkania 16, wprost kościoła. 165

Kostjumy Krakowskie

(męzkie), 138R

eleganckie i nie drogie, są do nabycia w Magazynie Mód **M. Szalów**, ulica Twarda № 16A. Tamże przyjmują się obstalunki **na wszelkie kostjumy,** jak również **suknie, okrycia, futra damskie i dziecinne** po cenach najprzystępniejszych, forma paryzka.

L'ILLUSTRATION.

Illustrowany dziennik. Wychodzi w Paryżu zeszytami, zawierającemi do 24 stronnic in folio na pięknym papierze, drukowanym elzewirami. Jest to ze wszystkich dużych illustrowanych francuzkich czasopism pismo najobszerniejsze, największe i najtańsze. Zawiera: Kronikę tygodniową

Juliusza Claretie'go.

Powieści i szkice znakomitszych powieściopisarzy. Biografie współczesnych znakomitości. Zajmującą kronikę teatralną i kwestje współczesne jak polityczne tak i społeczne. Krytyki nowych dzieł. **L'Illustration** jest również pierwszem czasopismem pod względem rycin i rysunków. Znakomici rytownicy: Manet, Meissonier, Feyen-Perrin, Boulanger, Laurens i inni, wykonywają illustracje dla tego czasopisma z celniejszych współczesnych obrazów. W roku 1883 w tygodniku **Illustration** wyszedł romans **La Comtesse Sarah, George'a Ohnet,** który następnie rozszedł się w 55 wydaniach. W roku 1884 **L'Illustration** rozpoczyna romans z rycinami:

Tante Aurelie

Andrzeja **Theuriet**

i La première Idole

Alberta **Delpit.**

Bezpłatne premium: **„Devant Guignol.“** Staloryt na chińskim papierze, rytowany przez Pannemakera, za który otrzymał pierwszy medal na wystawie Paryzkiej. Prenumerata l'Illustration kwartalna z przesyłką wynosi 11 fr. (4 rs. 50); półroczna 22 fr. (9 rs.), roczna 44 fr. (18 rs.). Osoby życzące bliżej zapoznać się z czasopismem, mogą otrzymać bezpłatnie egzemplarz takowego, wysławszy 4 kop. markę na przesyłkę pod adresem:

M-r Neyroud (P. Neru) Małopodwalna № 13, w Kijowie. Abonament przyjmuje się w Kijowie: M-r Neyroud, a w Paryżu M. Marc Director, 13 rue St. Georges. 130R

Pożądany jest Lekarz

wolno-praktykujący w Szadku, Kaliskiej gub. Informacji udzieli Doktór przy ul. Chmielnej № 46 w Warszawie. 136

ZAŁOŻONA FABRYKA WYROBÓW

GALONÓW KOSCIELNYCH

ljońskich, złotych, szychowych, jedwabnych, po cenie fabrycznej.

SZAJA SILBERFADEN,

ulica Dzielna № 3.

Skład tej fabryki znajduje się w **Częstochowie** na Jasnej Górze, u pana **E. Romanowicza,** i sprzedaje również **po cenie fabrycznej.** 150

R131

Młody Człowiek,

który ukończył 4 klas gimnazjum, znający język polski, ruski i niemiecki, życzy przyjąć miejsce jako praktykant do kantoru, do składu lub do sklepu. Łaskawe oferty proszę zostawić w biurze ogłoszeń pod lit. C. K.

Uczeń aptekarski

z $2^{1}/_{2}$ roczną praktyką, poszukuje dla dalszego kształcenia się, miejsca w aptece.—Wiadomość: Leszno № 40, mieszkania 13, u F. Radke. 133R

Któryby z pp. dostawców lodu życzył

napełnić LODOWNIE,

raczy się zgłosić do restauracji hotelu Europejskiego. 151

Dla Dzieci i Młodzieży

najwłaściwsze podarki posiada

Wydawnictwo ZABAWEK i GIER Pedagogicznych,

A. J. Wiśniakowskiego w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (d. Bernardynów).

Handlującym oraz Osobom biorącym większe partje odstępuje się rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.

Opakowanie w drewnianych pudełkach. 53R

Nowości na 2 miesiące przed świętami Bożego-Narodzenia.

Nowo-założona Fabryka

Aksamitów Ljońskich i Pluszów jedwabnych

na meble

W BIAŁYMSTOKU,

zawiadamia WW. PP. Kupców i Handlujących, iż **wyłączną sprzedaż takowych powierzyła** panu **Jul. Gutsche, przy ulicy Długiej № 32 nowy.**

BIAŁYSTOK, dnia 1 Stycznia 1884 roku.

Eugenjusz Becker & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się Szan. Interesantom z wyż wymienionemi artykułami, z których aksamity w rozmaitych kolorach, w cenie od rs. 2.25 do 7.50; plusze zaś jedwabne od rs. 3.80 do 6.75 za arszyn, w tejże fabryce są wyrabiane.

Obstalunki przyjmuje i sprzedaż hurtową, z wyłączeniem świąt i niedziel uskutecznia w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 6 wieczorem.

86R

Jul. Gutsche.

Pianistka 191

przyjmuje zamówienia na wieczory i bale, po rs. 4 i 6 za wieczór. Podwal № 44, m. 22.

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszk. 13. 163

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Róg Tamki i Dobrej 6, wiad. urządcy domu. 59

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu. 120

MAGAZYN Marji Marcinek,

ulica Niecała № 11, 1 piętro, poleca na bieżący karnawał, suknie balowe, wykonywa podług najświeższych modeli paryzkich, z gustem i elegancją. 110

JABŁKA 4727

po nizkich cenach w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, obok nowego kościoła.

F. GLIWIC,

Senatorska № 20,

Kwiaty Paryzkie,

w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk, przepyszne **garnitury balowe, garnitury ślubne, bukiety do ręki, w atłasowych manchétach** umyślnie z Paryża sprowadzonych.

Ceny nader przystępne. 89R

Uczeń klasy 5-ej,

posiadający doskonałą konwersację francuzką, poszukuje stałego miejsca, demi-place, lekcyj lub korepetycyj. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego: Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost św. Krzyża. 108R

Potrzebną jest

Nauczycielka,

z doskonałą francuzką konwersacją, muzyką wyższą i śpiewem, za dobre wynagrodzenie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 106R

MAGAZYN MÓD G. MARCZEWSKIEJ

przy ulicy Czystej Nr 6,

zaopatrzony został na sezon karnawałowy w wielki wybór kwiatów paryzkich (bukiety od 75 kop.), grzebieni złotych **à la Régence,** welonów ślubnych z garniturami, ubranek, piór rożnokolorowych, oraz kapeluszy. 116

CYGARA.

Brewas na rs. 3 za 100 sztuk.

Perla na rs. 4 za 100 sztuk.

Cuba na rs. 5 za 100 sztuk.

Havana na rs. 6 za 100 sztuk.

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż powyżej wymienionych gatunków z fabryki **W. A. Müllera.**

Amatorom i znawcom dobrych Cygar rekomenduje

W. Gawiński,

Krakowskie-Przedmieście № 5.
vis-à-vis Uniwersytetu,
pałac hr. Krasińskich. 4903

CYGARA. CYGARA. CYGARA.

Fryzjer Teatr. Warszawskich

poleca znaczny dobór wyrobów z włosów w różnych kolorach i wszelkiego rodzaju peruki, oraz najlepsze szminki berlińskie. Ulica Podwal № 3. 155

Biuro Komisowe Kancjonowane J. FEDECKIEGO,

Oddział dla poszukujących pracy.

MIODOWA № 3.

Rekomenduje OFICJALISTÓW i SŁUŻĄCYCH wszelkiego rodzaju oraz płci, między innemi BONA polka wykształcona jest do umieszczenia. 128r

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga № 16.—Wielki wybór (od 2½ kop. sztuka) zagranicznych przyborów

DO KOTYLIONA,

Masek, Paryzkich Gier towarzyskich, zupełnie nowych i zabawek dziecinnych. R140

WOŹNY

z dobremi świadectwami lub rekomendacja, obeznany z pakowaniem i wysyłkami sukien, znajdzie zaraz miejsce w magazynie B. Herse, ulica Senatorska. 158

Do najęcia każdego czasu

różne Sklepy

z urządzeniem gazowem, z mieszkaniem lub bez takowego, w domu № 23b, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Wiadomość u rządcy domu. 152

LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Nowo-Zielnej № 35, w bliskości Giełdy i ogrodu Saskiego:

10 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, kąpiel, od 1-go Lipca r. b.

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, oraz

2 pokoje większe, dwa małe, kuchnia i przedpokój, zaraz do wynajęcia; do wszystkich lokali po dwie piwnice i urządzenie gazowe. 156

Do sprzedania w mieście pow. **Rawie,**

DOM MUROWANY,

piętrowy, mający 3 mieszkania, z obszernym ogrodem owocowym i polem za tymże. Wiadomość: ul. Podwal № 5, prawa oficyna. 153

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ".

Huste-Nicht
Schutz-Marke.

„NIE KASZLAJ."
EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna plac Teatralny. 16R

Potrzebny jest

Nauczyciel

z kwalifikacją pedagogiczną zaraz na wieś dla przygotowania chłopczyka do klassy I-ej za przyzwoite wynagrodzenie. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać d. 16 b. m. od godziny 10 rano. Ulica Złota № 17, odźwierny wskaże mieszkanie. 117

Sirop du D-r FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

!!!TELEGRAM!!!

Gotowe eleganckie Ubiory mężkie

w wielkim wyborze i najświeższych fasonach, nadeszły i są do sprzedania po **NAJUMIARKOWAŃSZYCH** cenach, w znanym i renomowanym magazynie

E. Sameta,

3162r **22. SENATORSKA 22.**

Niezależnie od egzystującej od lat dawnych w Nadreńskiem mieście BARMEN, fabryki pod firmą **W-m Höltring & Comp., założyłem w Łodzi fabrykę pod firmą**

Wilhelm Höltring Junior,

gdzie wyrabiać będę: **Gummę do obuwia, Szelki, Podwiązki** i wszelkie temu podobne artykuły gumowe.

Główną i wyłączną sprzedaż powyższych wyrobów **na Królestwo Polskie, powierzyłem domowi handlowemu**

Henryk Feigenblatt

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 6.

Zapewniając, że staraniem mojem będzie zdobyć sobie w kraju tutejszym taką renomę, jaką od lat wielu cieszy się wyż wspomniona fabryka w Barmen,

pozostaję z uszanowaniem

Łódź 1 Stycznia 1884 r. **Wilhelm Höltring Junior.**

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić się niniejszem Sz. pp. Odbiorcom tak co do obstalunków na późniejsze dostawy, jak również i co do zakupu gotowych wyrobów, ku czemu utrzymywać będę przy moim kantorze stały skład wszelkich wyrobów powyższej fabryki. Z uszanowaniem

137R **Henryk Feigenblatt, Elektoralna Nr 6.**

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie **PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Fabryka Lodowni Pokojowych

JÓZEFA KUCHTY,

przy ulicy Marszałkowskiej № 15,

Zawiadamiam Sz. Publiczność że od d. 14 Grudnia 1883 r., prowadzoną jest obecnie pod firmą

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych

MARSZAŁKOWSKA № 15.

Przeto mam honor prosić, aby wszelkie obstalunki, listy i telegramy, nadsyłane były pod powyższym adresem.

154 **August Hintz.**

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolulańskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Otwartą została

WYSTAWA PRZENOŚNA OBRAZÓW MALARZY ROSSYJSKICH

w Sali pałacu Namiestnikowskiego.

Wejście codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu. Cena wejścia po **30 kop.** od osoby. — Dzieci i uczniowie **10 kop** 56R

Rząd Gubernialny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Stycznia roku 1884. w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na przedsiębierstwo dostawy w roku 1884 dla Policji i Straży policyjnej w Warszawie, drew, mioteł, świec, słomy i nafty.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Za sążeń półsześcienny drew	rs. 8	kop.	—.
„ miotłę do zamiatania	„ —	„	3.
„ funt świec łojowych	„ —	„	21.
„ funt nafty	„ —	„	8.
„ pud słomy	„ —	„	33.
„ arszyn knota	„ —	„	3.

Życzący przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienioną, obowiązani są w terminie oznaczonym nadesłać do Urzędu Licytacyjnego deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej literami i cyframi ceny, za jakie podjąć się gotowi dostarczania powyższych przedmiotów. Dla pewności akuratnego uskuteczniania dostawy, załączonem być winno do deklaracji vadium tymczasowe w stosunku $^1/_{10}$ części summy całego przedsiębierstwa, a mianowicie rs. 1,855.—Vadium to zawierać się może w gotowiznie, lub papierach procentowych, których przyjmowanie według kursu ustanowionego jest dozwolonem w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych.—Albo też w zamian gotowizny i papierów, przystępujący do licytacji ma prawo złożyć pokwitowanie Kassy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego z przyjęcia do depozytu powyżej wymienionego vadium.—W tym ostatnim razie, interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w Kwicie Kassy Skarbowej lub Dowodzie Banku Polskiego wyrażonem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych vadium złożone zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny pierwszej po południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się relicytacja głośna **in minus** od ceny najniższej, jaka się w deklaracjach okaże i dla tego składający takowe winni osobiście, lub za pośrednictwem prawnie do tego upoważnionych, stanąć w dniu oznaczonym do licytacji.

Nie będą przypuszczeni do relicytacji głośnej ci, którzy nie złożą we właściwym czasie deklaracji opieczętowanych.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu zakreślonego, nie wedle wzoru ułożone i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, pisane z poprawkami i podskrobywaniami, lub samemi tylko cyframi a nie wyrazami, wcale nie podpisane, albo zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone vadium tymczasowe, lub tegoż vadium w naturze,—bezwarunkowo przyjęte nie będą.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż osoby, które na licytacji się utrzymają, będą obowiązani czekać zatwierdzenia takowej przez Rząd;
2) po zatwierdzeniu zaś licytacji, przyjmujący na siebie dostawę, winien przy zawarciu kontraktu uzupełnić vadium do wysokości $^1/_5$ części tej summy, jaka obliczoną zostanie w stosunku potrzeby jednorocznej dostarczyć się mających materjałów, oraz cen, podług jakich przedsiębierca podjął się uskutecznienia dostawy.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego w Warszawie, każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia . . . za № . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę w roku 1884 dla Policji Warszawskiej drew, mioteł i t. d. (wymienić tu należy, po jakiej mianowicie cenie, pisząc takową cyframi i wyrazami), poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które w zupełności mnie są wiadome. Pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub Dowód Banku Polskiego na złożone vadium tymczasowe, albo też vadium w naturze, zawierające w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych rs. . . . . (wyrazami), załączam przy niniejszem.

Vadium takowe w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, № domu, datę, imie i nazwisko). 113r

Od Zarządu Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich.

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczania według kontraktu w ciągu roku 1884 do głównych składów materjałów Towarzystwa w Kijowie i Odessie, smarów mineralnych, ażeby nadesłać raczyli deklaracje cen, oraz próbki smarów, pod adresem: **Naczelnika Wydziału Gospodarczego Zarządu Dróg, w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej Nr domu 13.**

Egzemplarze drukowane warunków technicznych, tyczących się dostawy smarów mineralnych, otrzymywać można: **w Kijowie, u Naczelnika rzeczonego Wydziału Gospodarczego; w Petersburgu, w Zarządzie Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich; w Moskwie, u Agenta Dróg Żel. Poł.-Zachodnich p. M. J. Tannenberga (w Zarządzie Drogi Brzesko-Moskiewskiej); w Warszawie, u Agenta Dróg Żel. Południowo-Zachodnich p. M. Teplica (przy ulicy Kotzebue Nr 3); oraz w Odessie, u Zawiadującego Odesskim Głównym Składem materjałów p. Razgradskiego (na Stacji Towarowej w Odessie).**

Termin do składania deklaracji oznaczonym jest do dnia 1 Lutego roku bież. 1884; deklaracje później nadesłane, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na potrzebę caloroczną następująca ilość smarów mineralnych jest żądaną:

Wyższego gatunku, do smarowania lokomotyw i maszyn (oleonafty Nr 1), do 7,000 pudów.

Drugiego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr V), do 2,000 pudów.

Trzeciego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr III), do 9,000 pudów. 121

LICYTACJA.

W Piątek d. 1 Lutego (20 Stycznia) 1884 o g. 11 przed południem, sprzedane zostaną przez publiczną licytację najwięcej dającemu

około 3,500 Bel Bawełny Północno-Amerykańskiej,

na morzu mniej i więcej uszkodzonej, z parowca „Queen," przybyłego na wyspę Nargön, a złożonej w spichrzu pp. Mayer & Comp. w Rewlu (Estlandja), na rachunek tejże firmy.

Towar pozostaje do ocenienia dla pp. Interesantów, począwszy od Poniedziałku d. 16 (26) Stycznia r. b.

Wszelkich bliższych informacyj najchętniej udziela firma tutejsza **L. KNOOP.**

Rewel w Grudniu 1883 roku.

G. ERDMANN.
LICYTANT.

136R

Przygotowanie i sprzedaż poniżej wymienionych środków, jako w składzie swoim nie zawierających żadnych szkodliwych zdrowiu części składowych, dozwolone jest na ogólnych zasadach handlu.

Nowo otworzone Uniwersalne Laboratoryjum

Najnowszych Chemiczno-Technicznych Wynalazków i Kosmetyków

Rokossowski et Hakebeil,

w Warszawie, Nowy-Świat № 13, róg Jerozolimskiej, poleca:



„Siejbowłos," **środek na porost włosów na głowie i brodzie,** stanowczo działający, usuwający łupież, wstrzymujący natychmiastowo wypadanie włosów, jest koroną wynalazków leczniczych. Przekonani będąc o rzeczywiście zbawczem działaniu „Siejbowłosu" przez tysiączne, a zawsze skuteczne próby, śmiało rzucamy nasz wynalazek w oczy wszystkim kłamstwom i całej niecnej zagranicznej bladze, pewni stanowczo chwalebnego zwycięztwa. **„Siejbowłos"** jest tylko czystym wyciągiem z korzenia rośliny wodnej Puszczy Białowiezkiej. Racjonalne, dłuższe użycie tego środka, bezzawodnie **nadaje gęsty, trwały porost na głowie i brodzie,** mylnem bowiem bez zaprzeczenia jest twierdzenie, jakoby korzenie włosów wypadać miały, o czem każdy przekonać się może, przyjrzawszy się dokładnie wypadłemu ze swej osady włosowi na którym bezwarunkowo korzeni rośliny włosowej nie znajdzie, gdyż proces zwany **wypadaniem włosów,** jest li tylko skutkiem osłabienia włosowych korzeni, powodującym urywanie się włosa, przy samym tymże korzeniu. **Cały sekret wielkiego wynalazku** polega na zastosowaniu czynnika, pobudzającego zmartwiałe i zastygłe, lub mało rozwinięte gruczołki włosowe do życia, a tem samem do wydajności porostu włosów. Fakt ten fizjologiczny **niejednokrotnie stwierdzony i zadecydowany został przez najpierwsze powagi medyczne.**

„Siejbowłos" śmiało, jako **najpewniejszy** środek polecać można **osobom, chcącym posiadać gęsty, trwały porost włosów na brodzie i głowie, a szczególniej pięknym Damom.**

Uniwersalne Laboratorjum **pewne stanowczo świetnych skutków użycia „Siejbowłosu," solennie gwarantuje zupełny zwrot kosztów całej kuracji, jeżeli takowa racjonalnie prowadzoną będąc, okazaćby się mogła nieskuteczną,** (co bezwarunkowo jest niemożliwe).

Uwaga. **Dla ostatecznego przekonania ogółu, że nareszcie istnieje naprawdę skuteczny środek na porost włosów na brodzie i głowie, urządzoną została w Laboratorjum** **kuracja „Siejbowłosem"** **gdzie każda osoba leczoną** będzie **bezpłatnie,** aż do ukazania się porostu na głowie lub brodzie.

Cena flakonu w pudełku z objaśnieniem, szczoteczką i miseczką **rs. 2.50,** z przesyłką pocztą lub za zaliczeniem przez kolej rs. 3. Nabywać można tylko w Kantorze Uniwersalnego Laboratorjum i u najpierwszorzędniejszych pp. Fryzjerów i Składników.

Oprócz „Siejbowłosu", poleca się **Puder Jana Hakebeila,** aptekarza; **Proszek do zębów „Kapitana Web'a;" „Lilionese"** środek uniwersalny, udelikatniający **płeć** i niszczący **piegi; Aksamitki elektromagnetyczne,** ułatwiające ząbkowanie u dzieci; **„Preservative pour messieurs,"** bezzawodny ochronny środek. **Pomady, Kosmetyki, Perfumy** itd., itd., jak również **różne Preparaty technicznego użytku,** jak: **Lakiery, Smarowidła do wozów, maszyn** etc. etc.

Uniwersalne Laboratorjum Najnowszych Chemiczno-Technicznych Wynalazków i Kosmetyków

ROKOSSOWSKI & HAKEBEIL,

w Warszawie, Nowy-Świat № 13, róg Jerozolimskiej.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

KEFIR.

WYRÓB i SKŁAD

D-ra WYSZYŃSKIEGO,

ulica Krucza № 21 i Aleje Jerozolimskie № 9,

sprzedaje się w aptekach pp.: Ziemińskiego, Marszałkowska; Wójcickiego, Nowy-Świat; Turskiego, Karmelicka; Ołtuszewskiego, Nowe-Miasto; Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie i w Handlu Nabiału Boguckiego, Chmielna № 4. 4982

W dobrach Woronkowce

Tadeusza Dorożyńskiego,

Poczynając od 1 Lutego 1884 roku, stanowić będą ogiery:

Paganini, po King-of-Kent, czystej krwi angielskiej, wyprowadzony z Anglji, gdzie potomstwo jego odznaczało się na wyścigach, po rs. **200 od klaczy** czystej krwi angielskiej i po rs. 100 od klaczy pół krwi.

Princ-Regent, po Royal-Oak, pół krwi angielskiej, po 25 rs. od klaczy.

Prócz tego po rs. 5 od każdej klaczy na stajnię.

Woronkowce odległe od stacji dr. żel. Kijowsko-Brzeskiej Szepetówki o wiorst 50; od stacji zaś dr. żel. Odesko-Wołoczyskiej Płoskurowa o wiorst 30.

Adres pocztowy przez Stary-Konstantynów, gub. Wołyńskiej, w **Woronkowcach Zarząd Stada.** 85R



SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

MOSZCZ

KURACYJNY, Z WINOGRON,

Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R

DYREKCJA TATTERSALL'U WARSZAWSKIEGO

zawiadamia osoby interesowane, iż w stajniach Zakładu **znajdują się na sprzedaż** ogiery i klacze rozpłodowe, oraz konie wierzchowe i zaprzęgowe w znacznym doborze.—**K. WODZIŃSKI.** 83r

UDZIELAJĄ SIĘ

LEKCJE KROJU I MODNIARSTWA,

W nowo-otworzonej Pracowni Strojów, Sukien i Bielizny.

Osoby życzące poświęcić się Krawieczyznie lub Modniarstwu, raczą zgłosić się do Zakładu, gdzie oprócz pobierania lekcyj teorji kroju, będą mogły doskonalić się praktycznie w upinaniu spódnic i wykończaniu staników na materjale i wzorach Zakładu—Lekcje kroju i szycia sukien udzielane będą codziennie po 3 godziny. Płaca miesięczna 8 rs.

Poznawszy dokładnie prawidła i zasady kroju i nauczywszy się robić formy stanika z papieru, uczennice przechodzą do zastosowania teorji na praktyce, to jest poruczają się im łatwiejsze roboty z materjału Zakładu, przechodząc stopniowo do coraz trudniejszych.

Uwaga. **Lekcje strojów i kapeluszy** 2 godz. dziennie, **10 rs. miesięcznie. Lekcje robienia krawatów mężkich, 10 rs. kurs.**

Z właścicielką Zakładu Marją Drużbacką, widzieć się można codzień od g. 11—3. — Marszałkowska № 32.

Osoby przyjezdne z prowincji, mogą mieć przy Zakładzie przyzwoite utrzymanie. 126R

PRACOWNIA I MAGAZYN

OBUWIA

Damskiego, Mężkiego i Dziecinnego,

JANA KAMIEŃSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska № 4,

W WARSZAWIE.

Poleca Szanownej Publiczności wybór gotowego Obuwia, a także wykonywa obstalunki przyjęte osobiście jako też z miar nadesłanych, zdjętych podług załączonego przy niniejszem rysunku, z materjałów najlepszych, pod gwarancją, tak hurtowo jak i detalicznie, na czas najakuratniej, po cenach nader przystępnych. — Dobrze jest także nadsyłać stare obuwie na miarę, wraz z dokładnem objaśnieniem. Wykonywa się także wszelką reperację bardzo szybko, bez względu na to z czyjej pochodzi pracowni.



Objaśnienia zdjęcia miary.

№ 1 długość nogi od strony środkowej od połowy pięty do końca palca, do znaku T.
№ 2 szerokość w palcach.
№ 3 „ w podbiciu.
№ 4 „ przez piętę.
№ 5 „ w kostce.
№ 6 „ w łydce.
№ 7 wysokość obcasów.
№ 8 długość cholewek.

Przy braniu miary zachować należy następujące uwagi: Centimetrową miarkę lub w braku takowej pasek z mocnego papieru, we wskazanych na rysunku miejscach notować linje. 157

NAJŚWIEŻSZE FASONY BIŻUTERJI

złotej, srebrnej i brylantowej,—**BUTONY, BROSZE, MEDALJONY, BRANSOLETY, KOLJE, PIERŚCIONKI** etc., oraz zegarki fabryki

Patek Philippe & Comp.

w wielkim wyborze, poleca

Skład Zegarków i Magazyn Wyrobów Jubilerskich

M. J. Augustynowicza,

Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej). 59r

FABRYKA KWIATÓW
Ewy Łapińskiej, 35R
Niecała № 7 (gdzie Lecznica).
poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych,** podług najświeższych modeli paryzkich, garniturów szenelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych.— Ceny umiarkowane. — Obstalunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast uskutecznia.

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

Wynalazku Witolda Czajkowskiego **aptekarza** w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 15R

Anieli W.

Nowo-otworzona PRACOWNIA Strojów, Sukien Damskich i Dziecinnych,

wykonywa wszelkie obstalunki podług najświeższych żurnali paryzkich, gustem wytwornym i sumienną akuratnością, z materjałów tak własnych jak i przyjętych. Ceny nader przystępne i wykończanie na oznaczony termin bezwarunkowe. Tamże udzielają się lekcje kroju i szycia sukien przez osobę posiadającą dyplom i prawo uczenia. Ulica Aleksandrja № 12, mieszkania 14, pod filarami (dom hr. Uruskiego). 80

Szwajcarka

wykształcona, posiadająca gruntownie francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 107R

O 50 procent taniej

niż wszędzie, dla tego, że w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie, płócienne, ditto męzkie z madepolamu i cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 kop. 50; nocne męzkie po 75 kop.; damskie koszule z madepolamu, z niciana wstawką, po rs. 1 kop. 50; płócienne po rs. 2; kaftany damskie po 80 kop.; wykończenie bielizny jest bardzo staranne, o czem proszę się przekonać, przyjmuję do znaczenia, z eleganckiemi monogramami.—Fabryka bielizny Teofili Fuks, Senatorska 20, mieszk. 16, wprost kościoła na parterze. 118

W nowo-otworzonej Pracowni
Sukien i Okryć damskich i dziecinnych,
Kazimiery Frykacz,

przy ul. Chmielnej № 3, mieszk. 25, przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, wykończone podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader nizkich, z czem się polecam WW. Paniom.— Tamże udziela się lekcje kroju najnowszym systemem, w 10 lekcjach bardzo tanio. 114

☞ Potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki.

Ważna Wiadomość!
dla pp. Piekarzy lub Emerytów!!

Od 2 godzin jazdy od Warszawy, Dr. Żel Warszawsko-Petersburską, we wsi Kościelnej, gdzie się znajduje Sąd i Gmina i nie ma piekarni w okolicy, jest do sprzedania w każdym czasie Dom podwójny, drewniany, nowy; otoczony lasem sosnowym, przestrzeni 3-ch mórg, w około domu ogródek osadzony drzewkami owocowemi, oraz obora nowa. Cena bardzo przystępna. — Bliższa wiadomość: Ulica Wązka-Freta № 25, u Felczera. 98

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

Zostawiono do sprzedania:

Dywany perskie, błam **futra z sobolich łapek,** 3 błamy **puchowych futer z kóz angorskich,** po rs. 16, **błam białego damskiego futra,** za rs. 10, oraz **chustki jedwabne.**— Wiadomość: Trębacka № 9, 1 sień, z bramy, na prawo, 2 piętro, № 18, od godz. 10—6. 111

Plac obszerny

do wynajęcia. Róg Sosnowej i Złotej 28. 63

A. F. Galle
Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska № 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego
ma zaszczyt polecić:
Proszek Perski Dalmacki na fnnty i puszki.
Papier Daubina do trucia much.
Tynktura na mole i pluskwy, niezawodna.
Trucizny na myszy i szczury. 3293r
Sprzedaż hurtowa i cząstkowa.

Plac 11,222 łok.

przy ulicy Rozbrat, jest do sprzedania po nizkiej cenie i pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Krochmalna 31a. mieszk. 6. 34R

Do sprzedania 4949

Majątek ziemski Skorocice,

położony w pow. Pińczowskim, gub. Kieleckiej, odległy od kolei Dąbrowskiej wiorst około 30. Składa się z dwóch folwarków pięknie zabudowanych, które mogą być pojedynczo sprzedane. Ogólna przestrzeń m. 1137 p. 74, w ziemi pszennej rodzimej. Folwark główny w płodozmianie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Połowa szacunku po potrąceniu długu Tow. może pozostać na hypotece z 6%. Bliższa wiadomość udzielona będzie ustna lub na żądanie piśmienea. Adres Modliński p. Busko w Skorocicach.

Wielki wybór
sztucznych
brylantów
i innych
cennych
kamieni,
PRACOWNIA MARJI DRASCH
ulica Nowo-Senatorska № 4.
66 R
oraz
Biżuterja
złota i srebrna,
gustowna a nie droga,
tudzież przyjmuje wszelkie
obstalunki i reperacie.

Największy wybór najmodniejszej

Biżuterji Paryzkiej,

w imitacji złota, srebra i drogich kamieni
poleca
Magazyn Galanteryjny
BERNARDA KIPMANA,
róg Senatorskiej i Miodowej. 128

Nauka i wychowanie.

Ub. inspektora szkół, poszukuje czy z prywatnych, czy rządowych szkół chłopczyka na stancję; hygieniczne warunki najodpowiedniejsze, opieka rodzicielska zapewnia się. Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 2.

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcyj. Krochmalna 35A, m. 9. 104

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna № 2, m. 2, lub w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 688

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszkania 3. 676

Francuzka udziela lekcyj i dobrej konwersacji francuzkiej i włoskiej. Adresy składać w kantorze Kurjera dla „Roma."

Francuza rodowitego poszukuje się do pokoju wspólnego, ze studentem uniwersytetu, może być z całodziennem życiem, stosownie do umowy. Ulica Żabia № 4, m. № 13, dom hr. Zamoyskiego. 662

Potrzebną jest zaraz korepetytorka, dosyć energiczna, dla udzielania korepetycji uczennicy klasy 2-ej i dla przygotowania chłopczyka do klasy wstępnej. Wiadomość: ulica Chłodna № 48, mieszk. № 3. 740

Polka młoda, przyjemnej powierzchowności, posiadająca muzykę, śpiew, obce języki, nadto znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie, życzy wyjechać do Cesarstwa, chociażby najodleglejszych gubernji lub w Warszawie, za nauczycielkę, lektorkę, do opiekowania się dziećmi lub demi-place. Oferty przyjmuje kiosk przy Koperniku pod lit. M. K.

Bona francuzka znaleźć może stałe miejsce przy ulicy Ciepłej № 6, mieszk. 5. 129

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje po 25 kopiejek. Zastać można od godziny 1-ej po południu: Warecka 5, mieszkania 4. Tamże tanio do sprzedania kozeta i krzesła. 136

Student filologii poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K.

Potrzebna angielka na demi-place lub zupełnie. Graniczna 16, mieszk. 4. 768

Potrzebną jest nauczycielka do początkujących dzieci. Ulica Ciepła № 8, m. № 4. Wiadomość od godz. 3—6 po południu. 767

Niemka rodowita z dobremi świadectwami poszukuje miejsca za bonę. Ulica Pańska № 3, sklep wiktuałów. 777

Posady i prace.

Mebli garnitur, fason angielski, miękkie, kryte, dobre, ze stołem, tanio sprzedam. Marszałkowska 65, skład dywanów. 80

Młody człowiek poszukuje miejsca rządcy domu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literą S. 345

Maszynistka potrzebna do bielizny. Elektoralna 32, wejście z bramy. 124

Ogrodnik posiadający dobre świadectwa i potrzebujący posady, może się zgłosić, o warunki listownie lub osobiście przez stację Sękocin w Puchałach, do Administratora dóbr.

Prasowaczki potrzebne są do pralni. Senatorska № 27. mieszk. 1. 597

Poszukuje się sklepowej, znającej rachunki, obznajmionej z korzennym handlem wiktuałów i dystrybucją. Porozumienie listowne do właściciela apteki przez Łowicz w Głownie.

Osoba młoda, inteligentna, zacnej rodziny, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie do towarzystwa pojedyńczej osoby lub do zarządu domu. Oferty: kantor Kurjera Warsz., adres „Janina." 644

Osoba z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Adresy pod lit. E, w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 105

Młody człowiek poszukuje miejsca, za pomocnika do dystylarni, albo też subjekta do składu wódek. Świadectwo i poręczenie posiada. Wiad.: ul. Podwal 10, do rejenta.

Potrzebne są zaraz panny do sukien, zdatne i podręczne. Ul. Chmielna № 4, stróż wskaże. 680

Wspólnika poszukuje się do fabryki obić papierowych, już działającej i dobrze procentującej, z kapitałem 3—5,000 rs. Pożądanem jest, aby wspólnik mógł mieć udział w zajęciu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 135

Osoba młoda, z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, niemiecki, francuzki i ruski, poszukuje odpowiedniego zajęcia, kasjerki lub innego. Wiadomość: ulica Sienna № 4, róg Sosnowej, m. 8, od 9—12.

Krojczyni sukien damskich, znająca fach praktycznie i teoretycznie, poszukuje zajęcia lub jako sklepowa w magazynie, w Warszawie lub prowincji, na żądanie kaucja. Mokotowska 23, od g. 11—1. Klein. 133

Potrzebny jest rządca z kaucją do dużego domu. Wiadomość u adwokata Gałeckiego, Mazowiecka № 1. 732

Potrzebny jest ekonom bezżonny, z dobremi świadectwami. Podwale № 20, u adwokata Radwańskiego. 727

Osoba młoda poszukuje zajęcia przy dzieciach, w sklepie lub kantorze, posiada język rosyjski, francuzki i początki niemieckiego. Oferty prosi składać pod liter. J. K. w redakcji, która ową osobę poleca gorąco.

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny do staników i spódnic. Twarda 8, mieszkania 23, do pracowni Bromak. 749

Kucharz potrzebny do restauracji przy ul. Siennej № 4B, oraz i sale do wynajęcia na wesela i bale, za przystępną cenę. Wiadomość w restauracji. 761

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, także do nauki, potrzebne są zaraz; tamże przyjmuje się wszelką robotę damską. Chmielna № 6, mieszkania 27. 762

Praktykant znajdzie miejsce w księgarni Kaźm. Idzikowskiego, Marszałkowska 32.

Osoba przybyła z prowincji, znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie i wydoskonalona w kuchni, poszukuje obowiązku, za gospodynię na wieś, do pojedyńczej osoby, lub w domu familijnym. Oferty pod F. K. przyjmuje kantor Kurjera. 763

Potrzebnym jest urzędnik, lub inne zajęcie mający, z kaucją, do odbierania komornego od lokatorów i prowadzenia rachunków. Wiadomość w fabryce powozów pana Brühla, Erywańska № 3. 781

Młoda osoba, władająca językami: polskim, ruskim, niemieckim, trochę francuzkim, posiadająca inne nauki w zakresie kursu progimnazjalnego, znająca doskonale krój i krawieczyznę, poszukuje miejsca sklepowej, lub innego odpowiedniego zajęcia. Adres: Złota № 37, mieszk. 17. 729

Uczeń potrzebny do giserni. Ul. Danielewiczowska № 2, mieszk. 36. 793

Zdolny robotnik do robienia portfeuillów i wyrobów skórzanych, znajdzie stałe zajęcie. Oferty przesłać pod adresem: Bernard Klein, Mitawa, w Kurlandji. 137

Kupno i sprzedaż.

Mebli garnitur, fason angielski, miękkie, kryte, dobre, ze stołem, tanio sprzedam. Marszałkowska 65, skład dywanów. 80

100 kapeluszy do grubej żałoby od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych kompletnie gotowych dla dam i dzieci, oraz

Pośmiertelne suknie atłasowe i kaszmirowe, kapy i czepki, etc. etc., poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, trzecia brama od ulicy Bielańskiej, na parterze.

Do sprzedania suknia grenadinowa crême, z osoby szczupłej, raz tylko używana w ciągu kilku godzin. Żurawia 27A, m. 6. 578

Fortepian za rs. 65, nuty, lornetki i t. p. zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 450

Pianino nowe, system amerykański, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piękna № 23, mieszkania 17. 663

Fortepian palisandrowy, krótki, z 4-ma szprejcami, blatem metalowym, fabryki Kerntopfa, do sprzedania za rs. 250. Karmelicka № 9, stróż wskaże. 675

2 suknie z osoby wysokiej, balowa jedwabna koloru blado-żółtego i popielata pół jedwabna, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 23, mieszkania 18. Można widzieć od godziny 11—4 po południu. 119

Do sprzedania: szafy orzechowe, łóżka orzechowe i jesionowe na orzech, u stolarza na Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 466

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Sprzedaję dublony suknem kryte, nowe, szynel, różna garderoba męzka. Leszno 60, mieszkania № 3. 443

Fortepian Kralla i Sejdlera, 7-oktawowy 5 szprejc, z całym blatem, w dobrym stanie, do sprzedania. Stare-Miasto № 38, m. 9.

Z powodu prędkiego wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania, mały garnitur mebli krytych z dywanem, serwetą rubli 100, dwie szafy orzechowe małych rozmiarów rs. 50, stoliczek mahoniowy do kart, dwa łóżka jesionowe, tualeta owalna, orzechowa, umywalka orzechowa, lampa salonowa rs. osiem, stoliczki małe dwa. Ulica Wspólna № 23 lit. B. w lewej oficynie, 1-sze piętro. 660

Fortepian do sprzedania, o pół 7 oktawy, wyrestaurowany. Tamże przyjmuje się strojenia i reperacje. Ulica Elektoralna № 7 nowy, mieszk. 11, dom p. Stopczyka, u Strzyżewskiego. 381

Fortepian krótki, o 6½ oktawach, z blatem i szprejcami, do sprzedania za rs. 95. Długa № 5, m. 25, na 2-m piętrze. 585

Do sprzedania 2 suknie adamaszkowe kolorowe, nowe, złote drobiazgi. Marszałkowska 26, m. 20, od godz. 11—2. 202

Suknia jedwabna niebieska zupełnie świeża, do sprzedania. Wiadomość: Widok 19, mieszkania 5. 515

Przy ulicy Róż pod № 10, jest do sprzedania: kilka sukien ślubnych i balowych, dwa łóżka, spalnia z materacem na sprężynie i młody wyżełek. 510

Pianino, garnitur salonowy, i gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, tualeta, umywalnia, biuro dębowe, biurko czarne, słupy, kandelabry, świeczniki lampy, rolety, firanki i różne rzeczy i meble z pięciu pokoi do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 409

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Garnitur mobli, lustro, portjery, obrazy są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23, mieszkania 27. 683

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 219

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 196

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 408

Przy ulicy Królewskiej № 10, (dom Granzowa), do sprzedania różne mało używane meble, za przystępną cenę. Wiadomość u szwajcara. 755

Pinczerek maleńki, czarny, młody, bardzo ładny, (suczka), oraz wiele książek: francuzkich, niemieckich, łacińskich do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 6. 725

Fuzja dubeltówka, systemu Lankastra, tanio do sprzedania, widzieć można od godziny 4 do 6 po południu. Mazowiecka 11, mieszkania 4. 778

Do sprzedania tanio sklepowe urządzenie, oszklone, z szufladami, w środku zegar, 5 szaf, 2 bufety, biurko, 3 wystawy, oraz garnitur mebli z pokrowcami i stół, można i częściowo kupić. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszk. 20. 760

Mebli kilka garniturów, gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi bardzo tanio sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, dom zwany Karasia. 2-e piętro, od frontu, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble roboty Tarnowskiego, a mianowicie: garnitur składający się z kanapy, stołu, 2-ch foteli, 9-u krzeseł, podnóżka, a także konsola, sofa, 2 lustra, obrazy, i inne sprzęty. Ulica Złota № 13, mieszk. 1. 735

Fortepian krótki, o 7-u oktawach, z blatem metalowym i 4-a szprejcami, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 4—11. 134

Garnitur mahoniowy, z rzeźbami, antique, kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, do sprzedania. Walicόw № 1, u stróża, do godziny 11-tej rano codziennie. 752

Fortepian do sprzedania za rs. 45. Długa № 5, mieszk. 25, na 2-m piętrze. 764

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, brokatelą kryty, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, konsola i lustro tremo. Wiadomość: ulica Chłodna № 21, m. 5. 744

Meble tanio do sprzedania: garnitur angielski, szeslongi, otomana, sofa, foteliki, s ofejzy. stare przyjmuje w zamian i do sprzedania. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Wołów 8 i krów 10 tuczonych do sprzedania. Wiadomość u adwokata Radwańskiego, Podwal № 20. 728

Do sprzedania: salopa atłasowa podbita lisami, kołnierz tumakowy, suknia czarna pudesuar, strojna, koronkami ubierana. Ulica Wilcza № 9, mieszkania 11. 730

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 774

Mebli garnitur mało używany i szeslong, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera.

Bardzo tanio: futro męzkie algierka, czapka karakuły, nowa. Złota № 21, m. 12.

Meble z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania, z saloniku i sypialni; tamże dwa pokoje z meblami lub bez do wynajęcia. Elektoralna № 7a. Wiadomość u gospodyni D. 784

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 776

Mebli garnitur orzechowych, zielonym rypsem pokryty, do sprzedania b. tanio. Nowy-Świat № 36. Upraszam pamiętać, że lewa oficyna, 2-ga sień, na dole u tapicera.

Meble do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, firanki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

Interesa handl. i majątk.

Dwa sklepy po 200 rubli, do sprzedania. Wiadomość: Widok 11. 574

Korzystny interes, zaraz do zbycia za rs. 1,000. Chmielna 1, m. 26. 123

W mieście Lublinie jest do sprzedania dom z obszernym ogrodem, w punkcie bardzo dobrym. Wiadomość u właścicielki Teofili Brodowskiej, ulica Radziwiłowska № 347, w Lublinie. 665

Rs. 2,000 zaraz do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie, na pierwszy lub drugi numer po Towarzystwie Miejskiem. Wiadomość: Bednarska № 23, na 1-m piętrze.

Człowiek młody, żonaty, poszukuje zajęcia, z kapitałem rubli 3,000 lub też, może dostąpić do wspólnego interesu kupieckiego. lub zajęcia się w jakim innym interesie w każdym czasie. Adresy proszę nadesłać do miasta Łodzi: ulica Piotrkowska № 150, pod literą M. M. 2-e piętro. 616

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 20,000 po Towarzystwie potrzebne na spłatę na 1-y № hypoteki. Oferty uprasza się do fabryki W. Lenczewskiego i S-ki, Marszałkowska 32. 769

Sklep spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona i meble, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej w Alei Jerozolimskiej № 38. 785

Do sprzedania dom murowany 2-piętrowy, z 3-piętrową oficyną, z placem pod budowę, za 40,000 rs. Wiadomość u F. Jeziorańskiego, Chmielna 64c. 779

Kamienica murowana przy rogu ulic: Grzybowskiej i Walicow, frontu łokci około 160, a przeszło 5,000 łokci powierzchni do sprzedania. Wiadomość: Walicόw № 1, u stróża, do godziny 11 zrana codziennie. 751

Wilkoletni kontrakt do odstąpienia na duży sklep, na najpryncypalniejszej ulicy, urządzenie szykowne, wielkie szyby, komorne nie drogie. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod № 205. 736

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Sklepik wiktuałów z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: róg ulicy Białej i Chłodnej № 2. 721

Sklep wiktuałów i przybory szewckie do sprzedania z powodu słabości. Pańska 63.

Garkuchnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Grzybów № 6. Wiadomość na miejscu. 724

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry. cena przystępna. Jasna № 1. 131

Lokale.

Pokój duży umeblowany, samowar, usługa. Świętokrzyzka 12, stróż wskaże, od godziny 12 do 3. 671

Erywańska № 10. Jest pokój umeblowany, z usługą i opałem, stróż wskaże. 469

2 pokoje z przedpokojem i 1 pokój, do wynajęcia. Ulica Ordynacka № 6. Wiadomość u stróża. 635

Sklep z mieszkaniem do najęcia zaraz. Ul. Twarda № 28a. 631

Warsztaty do wynajęcia. Ulica Nowolipie № 59. 630

Mieszkanie, 5 pokoi, 2-e piętro, z powodu zmienionych stosunków jest do odstąpienia od Wielkanocy. Krakowskie - Przedmieście № 7, dom hr. Krasińskiego, m. 35.

Pokój lub pomieszczenie przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Żurawia № d. 2a, m. 14. 101

Lokal z 20 przeszło pokoi złożony, potrzebny jest od św. Jana r. b., na zakład naukowy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. B. 570

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie frontowe przy ulicy Długiej 32, na 1-m piętrze z balkonem, 4 pokoje, piękny okazały salon, przedpokój, kuchnia, zlew i urządzenie gazowe. Wiadomość tamże mieszk. 36.

Dla emerytki wiekowej potrzebny jest pokój przy familji, z obiadem i usługą, tylko nie wysoko. Wiadomość: miejską pocztą, Leszno № 5, mieszk. 3, do p. Iwanow.

Pokój kawalerski z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Nowogrodzka № 5, mieszkania 2, na dole. 775

Przy ulicy Królewskiej № 10, (dom Granzowa), do wynajęcia od 1 Lutego r. b. oddzielne mieszkanie kawalerskie, z opałem, usługą i meblami, lub bez mebli. Wiadomość u szwajcara. 754

Pokój zaraz do wynajęcia z usługą i samowarem. Tamże pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem lub bez. Aleje Jerozolimskie 26, mieszk. 13. 753

Do wynajęcia zaraz lokal z ogrodem zdatny na zakład mleczny lub inny podobny proceder. Wiadomość: Ciepła № 1, m. 16.

2 pokoje do odnajęcia pojedyńczo lub razem, z osobnem wejściem, z usługą. Wiadomość w sklepie Nelly. Szpitalna № 1. 743

Do wynajęcia pokój na parterze, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, z opałem, samowarem i usługą, od 1-go Lutego. Ulica Sienna № 15. 738

Z powodu wyjazdu oddaje się do wynajęcia na Marszałkowskiej ulicy w domu № 19, lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, od dnia 1 (13) Lutego i sprzedają się meble. 731

Doniesienia rozmaite.

Pianista znany z gry fortepianowej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Jan Plater, ulica Złota № 19. 364

Domina, kerezye krakowakie i kostjumy charakterystyczne świeżo wykończone, do wynajęcia. Długa № 10, w magazynie strojów damskich. 390

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego. Nowy-Świat № 32. 742

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iżby nikt nie nabywał weksli, jakoby wystawionych przezemnie, na zlecenie Simona Moszkowskiego, gdyż takich weksli ani rewersów wcale nie wystawiałem, a nawet co do niektórych objawiłem spór o fałsz w drodze sądowej, w razie bowiem przeciwnym, nabywca narazi się na straty i odpowiedzialność sądową.— Adolf Moszkowski.

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości w osobnym pokoju od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 571

Kobieta życzy przyjć dziecko do piersi. Grzybowska № 43, m. 10. 566

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi z prywatnego domu. Ulica Chmielna № 76, u Stanisławy Jankowskiej. 750

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki, ulica Biała № 1. 759

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chmielna № 6. 739

Mamka ze świeżym pokarmem życzy sobie odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Saski ogród, u Stanisławy Pruszkowskiej. 733

Mamka wiejska z obfitym pokarmem jest na ulicy Szpitalnej № 2. 773

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Sliska № 38b, mieszkania 25. 783

Mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 780

Mamki wiejskie i miejskie do wyboru u akuszerki. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 29. 78

Mamki wiejskie. Ulica Wspólna № 20, mieszkania 32.—Pokój jest z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości lub na dłuższy czas. 782

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Krzywe Koło № 3. 791

Nagrody rs. 3. Dnia 11 stycznia, po przedstawieniu w teatrze Wielkim, zgubiony został pod filarami gmachu teatralnego wachlarz czarny, haftowany złotem. Znalazca raczy odnieść na ulicę Włodzimierską pod № 1, (mieszkanie stróż wskaże), za powyższą nagrodą. 719

Wyżeł młody maści kasztanowatej, zginął 12-go Stycznia z ulicy Róż № 10; uprasza się odprowadzić takowego za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 723

Zginęła suczka maleńka ruda, gładkiej szerści, wabi się „Tiutia." Kto ją przyprowadzi, lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma rs. 3 nagrody. Freta № 5, m. 16.

Mały czarny piesek, z długiemi włosami, z obróżką na szyi, zginął z pod № 2a, przy ulicy Włodzimierskiej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go pod powyższy Nr, mieszkania 5, za nagrodą. 789

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

ŁukaiyB..dzierż.Sołtykiewicza. Graniczna10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min.sztucznych.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

JarzębskiL., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br.ogr.Sask. Sklep№6.

BROŃ i PATRONY.

EckkerK.&J., fabr. iskład hurt.(znacznyrab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

KwiecińskiE. Leszno28.wars.fabr.czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg.d.Wernic,Kr.Prz.85,d.Roezlera
StrausA., Marszałk. 50a,zabawki ifajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprostBelle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki,bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa idetaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
MłodkowskiJan, Elektoralna21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators.22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ.dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N.Świat60,nowe,uż.dekor.eg.1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał.63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg&Legotke, wprostReformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn.Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 3 (15) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.